



### W. Jaruzelski uczestnikiem przedjazdowej konferencji PZPR w I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

towości bojowej i doskonalenia pracy wychowawczej, a także świadczenia dla społeczeństwa wsi i miast.

Podczas konferencji głos zabrał gen. armii Wojciech Jaruzelski, który mówił o wielkim znaczeniu zbliżającego się X Zjazdu PZPR i poprzedzającej go kampanii dla partii, dla społeczeństwa i socjalistycznego państwa. Przedstawił problemy obecnego stanu stosunków międzynarodowych oraz wezwał do zagadnienia aktualnej sytuacji wewnętrznej kraju. Wysoko ocenił dotychczasowy udział wojska w życiu społecznym. Wyraził podziękowanie kościuszkowcom za ich codzienny żołnierski trud. Z uznaniem mówił o pracy partyjno-politycznej w organizacjach PZPR kościuszkowskiej dywizji. Życzył żołnierzom dalszych osiągnięć w służbie i działalności ideowo-wychowawczej.

Uczestnicy wybrali delegatów na przedjazdową konferencję PZPR wyższego szczebla. Jednym z nich został gen. armii Wojciech Jaruzelski.

### Skończyły się „Spotkania z NRD”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Krakowie Klaus Plobner i sekretarz KW Jan Karkowski.

W ciągu sześciu dni w ramach „Spotkań” mieszkańcy Tarnowskiego obejrzeli kilkanaście wystaw najlepszych plastyków NRD, zaprezentowano sporo filmów, koncertował zespół „Skiffelgruppe Schwerin” oraz odbyło się mnóstwo spotkań w różnych środowiskach, w których udział wzięli też lektor Komitetu Centralnego FDJ Sigurd Colbartz. Jak podkreślali

kilkakrotnie niemieccy goście „Spotkania” były wspaniałym doświadczeniem a ich uczestnicy wykazywali duże zainteresowanie i nie mniejszą wiedzę o sprawach NRD.

„Te „Spotkania” to bardzo duży wkład w dzieło pogłębiania wiedzy i wzajemnego zrozumienia między dwoma państwami — polską i niemiecką. W sobotę rząd Małty zażąda natychmiastowego zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie narastającego napięcia na Morzu Śródziemnym.

### Katarzyna Suska — laureatką

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

II konkursu wokalistycznego im. Ady Sari z udziałem: I nagroda — KATARZYNA SUSKA — mezzosopran — Akademia Muzyczna w Krakowie, wychowawca prof. Izabela Jasińska, II nagroda — ZOFIA KILANO-WICZ — sopran — Akade-

mia Muzyczna w Krakowie, uczennica prof. Heleny Łazarskiej oraz GRZEGORZ ROŻYCKI — Akademia Muzyczna w Łodzi — uczeń prof. Stanisława Heimbbergera. III nagroda — JOLANTA WROZYNA — sopran — Akademia Muzyczna w Katowicach, wychowawca prof. Stanisławy Marciniak - Gowarzewskiej. Przynajmniej 2 wyróżnienia oraz nagrody specjalne.

### OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MAGIEL elektryczny, domowy i robot kuchenny w kolorach dowolnie w sprzedam. Tel. 55-56-00, wewn. 345. K-14791

PILNIE sprzedam działkę budowlaną w Brzesku. Brzesko, tel. 304-93, po 16. K-14978

**AKADEMICKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZDROWIE”**  
— zespół specjalistów przyjmuje w Poradni Zoologicznej Kraków, ul. Szewska 4, w każdy wtorek i piątek w godz. 15—20  
Rejestracja telefoniczna codziennie w godz. 12—15, tel. 21-06-40 oraz w Poradni w godzinach otwarcia. K-3541

**KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**  
w Krakowie, ul. Balicka 100  
**ZATRUDNI**  
● kierownika magazynów  
● kierownika biura remontowo-budowlanej z uprawnieniami  
● kierownika sekcji inwentaryzacji  
● inspektora kontroli wewnętrznej  
● wydawców magazynowych  
● robotników magazynowych  
● pomocników mleczarskich  
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Pracowniczych, pokój 14. K-3365

**LOKALU**  
nadającego się na biura, o powierzchni 150 m<sup>2</sup>  
poszukuje w Krakowie  
**PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE**  
Oferty pisemne należy kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2 dla nr K-3431 lub telefonicznie pod numer 11-06-54, w godz. 20-21. K-3481

**ZAKŁAD OPRACOWAŃ I PRODUKCJI APARATURY NAUKOWEJ „ZOPAN”**  
03-301 Warszawa, ul. Stalingradzka 29/31  
— Informuje PT Odbiorców, że jeszcze w br. można zakupić niżej wymienione elektroniczne przyrządy kontrolno-pomiarowe:  
1. generatory impulsowe PGP-5A  
2. „ „ „ KZ-1508A  
3. „ „ „ KZ-1509A  
4. generatory dekadowe KZ-1115A  
5. „ „ „ KZ-1118  
6. „ „ „ PW-13  
7. generatory funkcyjne KZ-1404A  
8. generatory sygnałowe KZ-1622  
9. „ „ „ KZ-1623  
10. generatory RC PO-25A  
11. generatory mocy PO-27  
12. generator wibratora POF-10  
13. częstotliwościomierz czasosygnalizacyjny KZ-2026A  
14. „ „ „ KZ-2133  
15. „ „ „ PFL-34  
16. zestaw laboratoryjny PZL-1  
17. próbnik stanów logicznych KZ-3305  
18. analizatory stanów logicznych 8-kanalowe KZ-3307  
19. analizatory stanów logicznych 16-kanalowe KZ-3308  
Zamówienia na powyższe przyrządy należy składać na adres Zakładu poczta, telefonicznie 11-32-23 lub telefonicznie 813965. Odbiór własny na miejscu.  
Jednocześnie informujemy, że sprzedajemy wszystkie przyrządy produkcji ZOPAN prowadzą:  
— Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego „Meraziel” 60-967 Poznań, ul. Czerwonej Armii 66/72  
— Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „Kabides” 03-301 Warszawa, ul. Stalingradzka 29/31  
ZAPRASZAMY! K-2810

### Kolejna prowokacja amerykańska

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Po zamachu na dyskotekę w Berlinie Zachodnim władze USA, W. Brytanii i Francji, których wojska okupacyjne stacjonują w poszczególnych sektorach Berlina Zachodniego postanowiły i zarządziły kontrolę na przejściach granicznych z NRD. Rokowania w tej sprawie toczyły się od kilku dni w związku z zastrzeżeniem Francji odnośnie do amerykańskiej propozycji niepuszczania do Berlina Zachodniego dyplomatów libijskich akredytowanych w stolicy NRD.

W komentarzach agencyjnych sugeruje się, iż cała akcja stanowi kolejną objaw prowadzonej przez Waszyngton „wojny nerwów” oraz próbę wywarcia nacisku na sojusznice kraje USA, które nadal bronią się przed wciągnięciem ich w regionalne plany amerykańskich strategów.

Amerykańskie akcje na Morzu Śródziemnym nadal wywołują poważne napięcia między państwami regionu. Amerykańskie akcje na Morzu Śródziemnym nadal wywołują poważne napięcia między państwami regionu. Amerykańskie akcje na Morzu Śródziemnym nadal wywołują poważne napięcia między państwami regionu.

### Z dalekopisu

NOWY WIRUS AIDS

(a) Przy współpracy z lekarzami z Francji i USA oraz tamtejszymi ośrodkami uniwersyteckimi klinika w Dąbku wykryła nowy typ wirusa (HIV4) groźnej choroby AIDS. Wirus ten jest dość specyficzny i wszyscy „nosić” HIV4 do tej pory nie zachorowali jeszcze na AIDS. Badania prowadzone na dość szerokiej grupie se negalskich prostytutek.

KARP — GIGANT

Choć w Szczecinie było od śniegu i termometr wskazywał temperaturę minusowa, wędkarze na dobre rozpoczęli sezon wiosenny. Rejonem wczesnych połowów jest ciepy kanał podszcześciński elektrowni „Dolina Odra”. Tam właśnie mieszkańiec Szczecina, Piotr Kuczkowski dokonał nie byle jakiego wyczynu. Złowił on karpia o wadze 16,34 kg.

### Srebrny jubileusz Liceum Medycznego

(Inf. wł.) Uroczystość 25-lecia obchodzono w sobotę w Liceum Medycznym im. Hanny Chrzanowskiej w Nowej Hucie. Przybyli na nią z życzeniami dla nauczycieli i młodzieży zdobywającej zawód pielęgniarstwa, przedstawiciele władz polityczno-społecznych miasta i dzielnicy. Na ręce dyrektorki szkoły Marii Kotowskiej wiceprezydent miasta Krakowa Wiesław Gondek przekazał Medal Komisji Edukacji Narodowej za wybitne osiągnięcia w pracy pedagogicznej. Odczytał też gratulacje od prezydenta miasta Krakowa. Zasłużonemu nauczycielom wręczono medale, odznaczenia i dyplomy.

Szkola wykształcała dotąd 2 075 pielęgniarzek rozsławiających dobre imię tej placówki. Część z nich przybyła na jubileuszowy zjazd zorganizowany z okazji 25-lecia. Szpitalnictwo potrzebuje coraz więcej pielęgniarzek, niestety kłopoty lokalowe uniemożliwiają powiększenie liczby uczennic. (km)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rząd uważa, że węgiel, gaz, centralne ogrzewanie, ciepła woda — są to podstawowe towary i usługi i traktuje je podobnie jak ceny żywności. Radykalna podwyżka cen za opatrzeniowych węgla dla przemysłu pociągnęłaby za sobą wzrost cen o 15—20 proc. w skali roku, nie zaś 8,5—9 proc. jak zapisano w tegorocznym planie rocznym. Byłoby to o wiele wyższa stopa inflacji niż w r. c. ceny węgla i innych nośników energii. Powinnością sukcesywnie urealniali, jednak stopniowo, a nie jednorazowo — także i w innych dziedzinach, jak i w przemyśle, przed zagrożeniem bezpieczeństwa pracy związanymi z tymi cenami, częstym występowaniem gwałtownych wzrostów cen itp. Wydużają się również drogi podziemnego transportu węgla, co również zwiększa koszty wydobycia. Zwiększenie ich w poszczególnych kopalniach wynika przede wszystkim ze zróznicowanych warunków eksploatacji. Zwiększają się też płace górników,

# Należy przyspieszyć prace w Sztokholmie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sztokholmskie istotne ustalenia podjęte wspólnie w Warszawie oraz podkreślił zdecydowaną wolę państw Warszawskiego Współzwiązania w wszystkim realizacyjnym myśleniu państwami i siłami politycznymi na rzecz budowy bezpiecznej Europy.

W obecnej napiętej sytuacji konstruktywne rozwiązania w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego mają szczególną wartość.

Uważamy więc, że należy przyspieszyć prace w Sztokholmie, aby mogły one przynieść możliwie szybko znaczące rezultaty, które przyczyniłyby się do poprawy stanu wzajemnego zaufania w Europie.

Powodzenie konferencji leży w interesie wszystkich państw europejskich. Polska i inne państwa socjalistyczne są nadal gotowe wnieść wkład do poszukiwania możliwych do przyjęcia rozwiązań w Sztokholmie.

# Strategia jest — życie dyktuje taktykę

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stac bezkarnie, kiedy się partii szkuluje. Możemy natomiast zaproponować emundację, mozołną pracę, bo tylko dzięki takiej pracy zabierzemy się w pociąg XXI wieku.

Stanisław Kawa mówił o wzrastających trudnościach w zakresie produkcji i ochrony środowiska zaakcentował: — Przyszłość widzę w intensywnym udrażnianiu mini-komputerów i automatyzacji w przedsiębiorstwie. W imieniu pracowników Zakładu Ponia-

row i Automatyki zadeklarował kontynuowanie pomocy w zakresie utrzymania sprawności istniejącej aparatury i uruchomienia nowych urządzeń w budującym się szpitalu wojewódzkim.

W obradach uczestniczyli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR STANISŁAW OPAŁKO, członek KC PZPR JERZY MANIAWSKI, kierownik Wydziału Ideologicznego KC Partii WŁADYSŁAW LORANC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie WŁADYSŁAW PLEWNIAK. W trakcie konferencji wybrano delegatów na konferencję miejską, wojewódzką oraz jednego delegata bezpośrednio na Zjazd. Został nim HENRYK LESNIAK, mistrz w Zakładzie Remontów, I sekretarz POP. (wiz)

### Józef Glemp przyjęty przez premiera Francji

sowości Montmorency, która jest ściśle związana z losami Wielkiej Emigracji.

Kardynał Glemp zwrócił następnie pobliżsiemu emigrantowi — „nekropolie sławy polskiego wychodźstwa”. Spoczywają tu działacze polityczni, dowódcy wojskowi, pisarze i artyści z okresu powstań narodowych, Wielkiej Emigracji, Wiosny Ludów, pierwszej i

drugiej wojny światowej. Do 1890 roku spoczywały tu prochy Adama Mickiewicza, zanim zostały przeniesione na Wawel.

W gmachu ambasady polskiej prymas spotkał się z ambasadorem PRL we Francji Januszem Stefanowiczem.

W niedzielę w katedrze Notre Dame odbyło się nabożeństwo koncelebrowane po polsku i francusku przez prymasa Głęmpa i arcybiskupa Paryża kardynała Jeana Marie Lustigera. Przybyło na nie wiele tysięcy Polaków z całej Francji.

# O ostatnich zmianach cen oraz codziennych uciążliwościach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

go otoczenia. Narzekają mieszkańcy posesji m. in. przy ul. Mogielskiej (blok, w którym znajduje się restauracja „Europa”) na brak gospodarza i nie sprzątane od dłuższego czasu klatki schodowej; w budynku przy ul. Witosa 15 zapachem są zsypano na wysokość już trzeciego piętra, administracja nie reaguje na prośby lokatorów wiece zawiadomione „Saneptid”. Biją na alarm mieszkańcy Zabierzowa — ścieki z prywatnych domków spływają do Rudawy, zatruwając wodę w rzecze.

Wielu Czytelników rozmarowało z nami o marnotrawstwie i możliwościach skutecznego oszczędności. Parę lat temu ustawiono w klatkach schodowych pojemniki na czesne pieczywo, obierki z jarzyn i co? Po jakimś czasie pojemniki zaczęły zniknąć, dziś są w nielicznych tylko budynkach, a czerstwy chleb znaleźć można na śmietniku. Podobnie zaniedbano zbiorniki aluminiowych kapsli, zużytych opakowań z tworzywa, tub po paście do zębów. Jedną z Czytelniczek proponuje podwyższenie opłat za odwiezienie pieczywa, niestety kłopoty lokalowe uniemożliwiają powiększenie liczby uczennic. (km)

Nie obeszło się bez skarg i próśb o pomoc, interwencję. W jednym sklepie spożywczym przy ul. Judydna nie było w sobotę mleka, nabiału i świeżego pieczywa, nie brakowało natomiast w tej placówce... piwa. Dzielę z ul. Pachosłowskiej bawią się z koniecznością w resztkach trawników, mieszkańcy proponują urządzenie skweru na okolicznych, nie zawsze zagospodarowanych działkach w tragicznych warunkach leży się pacjentów Kliniki Hematologicznej AM przy ul. Kopernika 17. Klinika pracuje nieprzerwanie w towarzystwie budowlanych, co nie ułatwia funkcjonowania tej placówki. Może przynajmniej część pacjentów udałoby się przenieść, w miarę wolnych miejsc, do innych szpitali?

Na koniec jeszcze wyjaśnienie. W sobotniej „Gazecie” informowaliśmy o aukcji sadzonek drzew i krzewów ozdobnych; nie z naszej winy mylnie podaliśmy ulicę, przy której aukcja się odbywała: Chmielowskiego zamiast Chmielowskiego. Zainteresowani Szkole Podst nr 22 jednak odnaleźli, ale sprzedaż sadzonek była w sobotę, a nie — jak informowaliśmy — w niedzielę, za co zawiedzionych przepraszamy. Choćliki drukarski czasem nie śpi... (Ela)

# Dlaczego rosną ceny opału i energii?

proc. (o tyle rosną tylko nominalnie), lecz o 5 proc., czyli na zaplanowany wskaźnik wzrostu cen — ceny żywności wpłyną w mniejszej skali. Tym samym ceny innych artykułów mogą rosnąć więcej niż średnio 8,5—9 proc. W tej sytuacji podwyżka cen węgla, energii elektrycznej i gazu o 25 proc., „mieści” się we wspomnianym wskaźniku, gdyż wartość sprzedawanych nośników energii stanowi tylko część ogólnej wartości wszystkich sprzedawanych towarów i usług.

Jakie są zalety w rynkowych dostawach węgla i w jaki sposób zamierza się rozwiązać ten problem? — Mimo intensyfikacji dostaw w IV kwartale ub. r. zalety są nadal znaczne i wynoszą: ok. 1,5 mln ton dla rolników i dla ludności na tzw. cele grzewcze — ok. 0,5 mln ton. Prezydentem Rządu postanowiono, że w odniesieniu do węgla należnego rolnikom z tytułu wykonanych od 15 kwietnia br. kontraktowanych dostaw produktów rolniczo-hodowlanych — będzie można ten węgiel kupować do końca sierpnia, nie w zmienionej, dotychczasowej cenie. Jeśli chodzi o zaletę dostawy dla ludności ogrzewającej węglem mieszkania, stosuje się to samą zasadę. Nowym elementem jest fakt, że zaletą będzie można wykupić nie-

zależnie od tegorocznych przydziałów, a wg dotychczasowych zasad nie wykupione do 31 marca prosto przepadały. Wprowadzone ekwiwalenty pieniężne za „zalety” węgla mają na celu stworzenie dodatkowych zachęt do oszczędnego gospodarowania tym paliwem. Jest to zasada dobrowolna i wybór należy do każdego zainteresowanego.

Rozszerzając zawarte w komunikacie informacje o pomocy finansowej rekompensującej wzrost kosztów utrzymania w br. przedstawiciele rządu przypomnieli, że podstawowe działania w tym zakresie zostały zaprezentowane w marcu, podczas ogólnego posiedzenia komisji żywności. Dotyczyły one m. in. wzrostu wynagrodzeń zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, świadczeń emerytalno-rentowych, wiązanych się z wprowadzeniem dodatkowej kwoty wolnej od podatku od ponadnormalnych wydatków na wydatki, z podniesieniem zasiłków rodzinnych, zasiłków na dzieci chore i niepełnosprawne, a także dla osób samotnie wychowujących dzieci itp.

Obecnie rząd, uznając potrzebę dodatkowego wsparcia osób najuboższych, zaproponował rozwiązania dwójakiego rodzaju. Jedno z nich dotyczy możliwości dodatkowego odpisu na zakładowy fun-

# Służyć pokojowi, bronić go i budować

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

koju. Najważniejszym zadaniem ruchu jest pobudzenie naszego społeczeństwa do działań na rzecz utrwalania i obrony pokoju, na rzecz rozbrojenia, odprężenia i współpracy między narodami.

Wybrano — w nowym składzie — Ogólnopolski Komitet Pokoju. Wszedł doń 374 osoby podejmujące w swej pracy społecznej czy zawodowej kwestie związane z umacnianiem pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej; naukowcy, artyści, nauczyciele, duchowieństwo róż-

nym wyznani, przedstawiciele organizacji społecznych, pisarze, dziennikarze, kombatanct. Na czele OKP stanął Hieronim Kublak — humanista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Funkcję honorowego przewodniczącego OKP powierzono Józefowi Cyrankiewiczowi. Zabrając głos na zakończenie konferencji H. Kublak podkreślił, że ruch pokoju w Polsce ma charakter społeczny, rodzi się z naturalnego dążenia ludzi, z nadziei, że ich życie może być piękne i wolne od obawy o przyszłość.

# Rozwój nauki i techniki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

produkcji, chemicznych techników i materiałów, zastosowaniu biotechnologii, energii i techniki jądrowej a także racjonalizacji wykorzystania całej gospodarki oraz do poprawy stanu ochrony środowiska naturalnego.

Zakładany w projekcie NPSG szczególnie wysoki wzrost nakładów na rozwój nauki i techniki stwarzać będzie materialne podstawy do zasilenia gospodarki w nowoczesne rozwiązania technologiczne i konstrukcyjne oraz nowe wyroby prowadząc tym samym do zmian jakościowych w gospodarce.

W obradach, którym przewodniczył Manfred Gorywoda uczestniczył Zbigniew Szalajda oraz przedstawiciele Kieupowzechnianki Informatyki, rolnictwa zainteresowanych ministerstw.

# Zima na południu Polski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skiego; zwiędziano komnaty wawelskie, skarbiec i zbrojownię.

W Tatrach od kilku dni pada śnieg, poprawiły się warunki narciarskie: na Kasprowym Wierchu utrzymuje się 14-stopniowy mroz, przybyło prawie 15 cm świeżego śniegu, a pokrywa śnieżna przekracza 70 cm. W Kotle Gąsienicowym są dobre warunki śniegowe. Kursuje kolej krzesiokowa z Hali Gąsienicowej na Kasprowy Wierch. Natomiast nieczynna jest już kolej krzesiokowa na Hali Goryczkowej. Doroczna przerwa w kursowaniu kolejk linowych z Kuźnic na Kasprowy Wierch była planowana na okres od 20 kwietnia do 23 maja, ale ze względu na dobre warunki narciarskie dyrekcja PKL rozpatruje możliwość przesunięcia tego terminu o tydzień.

W Zakopanem rano było pięć stopni mrozu, spadło 2 cm śniegu. Białe jest także na Podtatrzu, Orawie, Spiszu. Zima nie ustępuje w całym regionie Tatr, Gorców, Pienin i Beskidów.

# CIA zamordowała Marylin Monroe?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nego badania okoliczności śmierci M. Monroe. Już wcześniej M. Spallito wystąpił z tezą, że aktorka została zabita przez agentów Centralnej Agencji Wywiadowczej przed konferencją prasową, na której miała poinformować o niebezpiecznych planach wywiadu amerykańskiego, który przygotowywał tajne krwawe operacje poza granicami USA.

We wrześniu ub. roku komenda policji w Los Angeles ogłosiła część materiałów archiwalnych dotyczących „sprawy Monroe”, które przedtem

poddały były ścisłej cenzurze. Jednakże publikacja policji nie osiągnęła zamierzonego celu i nie zdolano tą drogą położyć kresu żądaniom przeprowadzenia nowego dochodzenia. M.in. mówił o tym były przewodniczący ławy przysięgłych Los Angeles S. Cordova, który skrytykował oficjalne śledztwo, za co zapłacił znajomym stanowiskiem. Natomiast prokurator okręgowy Los Angeles A. Rayner oświadczył ponownie iż jakoby „nie ma podstaw” do przeprowadzenia nowego dochodzenia w sprawie okoliczności śmierci M. Monroe.

# Aresztowano fałszywych funkcjonariuszy MO

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)  
Wiesława A. i Pawła Z., którzy stanowili załogę ka-

retki pogotowia ratunkowego. Odzyskano dowód rejestracyjny pojazdu i legitymację służbową MO.

Prokurator rejonowy dla dzielnicy Łódź-Śródmieście po przedstawieniu zarzutów, zastosował w stosunku do podejrzanych areszt tymczasowy.

# UWAGA CZYTELNICY!

W poniedziałek radaa prawną „Gazety” udziela

porad w godz. 13—14 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 14—15 osobiste — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Wielopole 1, III p.

dusz socjalny, co pozwoli na zwiększenie środków z tego funduszu na zapomogi pieniężne dla pracujących, bądź też emerytów i rencistów, którzy znajdują się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Tą drogą można tym osobom w całości lub w części rekompensować zwiększone wydatki po obecnej podwyżce. Druga forma działania wiąże się ze zwiększeniem środków przeznaczonych na opiekę społeczną o 1 mld zł, która kwota będzie wykorzystana na tzw. świadczenia opałowe dla osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej, przede wszystkim dla korzystających ze stałych i okresowych zasiłków pomocy społecznej. Z takiej formy pomocy mogą skorzystać emeryci lub renciści znajdujący się w trudnej sytuacji, a także rodziny pracownicze, które nie z własnej winy mają niski poziom dochodów — poniżej 6 tys. zł na osobę.

— Jeżeli decydujemy się na podwyżkę cen opału i energii powinniśmy również zrobić radykalny krok w celu ograniczenia i wyeliminowania ogromnego jeszcze marnotrawstwa węgla i innych nośników energii i ekonomicznego ich wykorzystania. Czego można oczekiwać w tej mierze? — tak był sens kolejnego pytania.

— Widoczne rezultaty przyniosła realizacja trzyletniego programu oszczędnościowego. Znacznie większe zamierzenia dotyczące efektywnego wyko-

Pokolenia ludzi pamiętających wojnę odchodzi. Ci starzy, którzy byli żołnierzami, ci, których wojna zastała w dorosłym już i rodzinnym życiu, odchodzą niestety coraz częściej na zawsze. Ci, którzy byli młodzi, ale świadomie już zaznali gorzkiego smaku wojennego czasu, odchodzą na emeryturę. Od zakończenia wojny w Europie dobiega czterdziesty jeden lat. To ogromny szmat czasu zdolny zatrzeć w ludzkiej pamięci prawie wszystko. Nie zatępił czas przeżyć wojennych, gdyż nie były to przeżycia zwyczajne. Niczego równego w wielkiej i długotrwałej historii ludzkości nie było dane przeżyć ludziom siedemdziesięciu dwóch krajów świata, które w tej wojnie brały udział. Pamiętają czas wojny. Ale przecież nieubłagany czas eliminuje ze świata żywych herosów wojennych zmagani, herosów, czy chociażby świadków, zawsze gotowych dać świadectwo gwałtownie, tamtego czasu pogardzi. Czy zostanie po nich przekaz pisany, lub z ojca na syna dany, potrafiący pokazać, co było ludzkiem udziałem a ma zostać dostateczną przestroją dla potomnych?

Pamiętam, jak słuchałem długich opowieści sędziwego człowieka, który w młodości, choć przeciętny Polak, to w obym austriackim mundurze, w ściele, głodzie i brudzie żerany był przez wspaniałe w okopach nad Piawą. Współczułem mu, ale mnie na świecie wówczas nie było, dla mnie była to tylko opowieść. Kiedyś wiedziałem słynne pole bitwy pod Verdun, gdzie od lutego do grudnia w 1916 roku zginęło blisko 700 000 żołnierzy. To wielki, bodaj największy po Oświęcimiu cmentarz świata. Wstyd się przypaść, ale pole verdunskie nie budziło we mnie grozy.

# Luka w encyklopedii

Okolice ludzi

Być może budziło współczucie dla tam poległych, ale nie czułem niczego więcej — ot, epizod z historii. Jeszcze mniej z grozy wojny a więcej z pogranicza historii i niezłych, jak się wydaje, interesów handlowych widziałem na polach Waterloo. A przecież tam, tylko w ciągu parę minut godzin długiego czerwcowego dnia zginęło kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Tam przecież w końcu decydowały się losy Europy XIX wieku. Nie uważam się za człowieka pobawionego, wyobraźni, nieczułość. A mimo to wszystkie te okropne wojny przeszłych pokoleń odbieram inaczej niż wojnę ostatnią która w jakiejś mikrospołecznej części była i moim osobistym udziałem. Słowem, co innego przeżył, dotknął i doznał a co innego usłyszeć lub przeczytać nawet poprawnie napisaną historię. Cóż może być dla mnie równie żywe, jak pamięć upalnych dni wrześniowych 1939 roku i twarzy śmiertelnie zmęczonych, przybitych kłosa polskiej żołnierzy. Co mogło się bardziej wydarzyć w moją pamięć — wówczas pamięć dziecka, jeśli nie siedemset kolejnych nocy nie przespanych w łóżku, lecz gdzieś popadło, na miedzy, w sęgu drzew lub ciepłym chlewie, do którego się zakradałem w mroźne zimowe noce. W domu czekała śmierć, dla mnie i bliskich, ciężka dała szansę życia. Czy mogę nie pamiętać wielkiej, chroniącej od bombardowania

ośrodków w miasteczku gdzieś na kresach tamtej Rzeczypospolitej. Znalazłem w niej schronienie Polacy, Rosjanie i Żydzi. Z kolejnymi wybuchami spalała się powoła, a wórowały temu głośno wezwania „o Adonai”, „Boże pomyluś się” i wstrząsająca litania za umierającymi. Czy mam prawo wytrzeć z pamięci głód, a mimo to rzucając ziemiaków dla jeńców wojennych, którzy w jeszcze większym niż mój głódzie, zjadali je łapieżnie na surowo. Każdy z żyjących w majowy dzień 1945 roku pamięta niepowtarzalną radość: Wojna skończona! W całej Europie od Uralu po Sycylię ludzie w radości tańczyli, śpiewali, śmiali się. Słowo wojna zastąpiło słowo pokój.

Jest tak na świecie, że mały chłopcy, w przedszkolach i pierwszych klasach szkolnych z upodobaniem i bez przyczyny usiłują rozwiązać swoje spory za pomocą pięści. Kiedy dzieci stają się większe, coraz rzadziej sięgają do siły fizycznej — jakby mądrze. Wtedy w tym pamiętnym maju 1945 roku, ludzie też jakby stali się dośrodkami i mądrzejsi. Mądrość ich doświadczeń gwarantowała ucieczkę od wojny.

Pokolenie ludzi pamiętających wojnę odchodzi na emeryturę a także coraz częściej odchodzi w ogóle. Takie są nieubłagane prawa biologii. Trzeba jednak pamiętać, że jest wielką historyczną zasługą tego pokolenia fakt, iż mimo różnych zagrożeń, napięć i kryzysów politycznych, dobiega 41 lat pokoju w Europie. Nigdy przedtem w historii nie było takiego okresu. Można w skali świata starać się pomniejszyć wagę i znaczenie naszego kontynentu,

można nazwać go nawet przyładkiem, ale przecież to właśnie Europa od wielu stuleci była najbardziej zapalnym punktem świata. Teraz jest inaczej. Przywykliśmy do czasu pokoju. Przywykliśmy do tego stopnia, że Wielka Encyklopedia PWN — ta trzynastotomowa, w swoich przepaściach księgozbioru nie znalazła miejsca na hasło „pokój”. Ot, luka w encyklopedii.

Zresztą może i dobrze się stało. W końcu pokój w znaczeniu prawa międzynarodowego to taki stan w stosunkach pomiędzy państwami, w którym powstrzymują się one od użycia siły wobec siebie. Myślę, że definicja taka w żaden sposób i w żadnym stopniu nie oddaje wartości tego słowa dla każdego z nas. Jest to bowiem pojęcie, które wymyka się z prób sformułowania. Być może w ogóle zbyt rzadko zastanawiamy się nad prawdziwą wartością tego słowa. A przecież jest ona wymierna w wielu płaszczyznach. Także w płaszczyźnie materialnej, która pozwala jeść chleb i spać spokojnie we własnym łóżku. Jest zwyczajnym ludzkim obowiązkiem z wyprzedzeniem o sobie od czasu do czasu. Jest zwyczajnym ludzkim obowiązkiem przekazywanie prawdy o tamtych czasach tym, którzy mieli szczęście urodzić się później. Mimo wielu niedoskonałości naszych dni — żyją jednak w pokoju.

Różne źródła podają różne dane. Jedni twierdzą, że siła arsenałów wojennych zdolna jest zabić każdego człowieka 7-krotnie, inni, że aż 14-krotnie. Ja zgodnie z ludzkim przeznaczeniem, chciałbym umrzeć raz i to w sposób naturalny. Myślę, że każdy z nas czuje to samo.

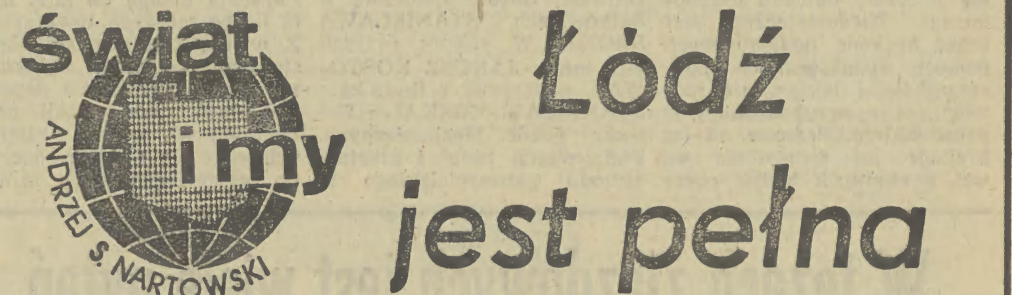
JANUSZ TRZEŚNIEWSKI

GENEWA: nim zawitały tutaj agendy ONZ, nim wcześniej nad Lemanem rozgłosiła się Liga Narodów, nim narodził się Czerwony Krzyż — miasto owoiane już było legendą, rajem dla prześladowanych, oazy wolności wyznania i praktyk religijnych, twierdzący swobodę intelektualnych. Tradycja przyznała Genewie miano stolicy humanitaryzmu. Sprawiała to gościnność udzielona przez nią hugenotom, przybywającym tutaj masowo z pobliskiej Francji po odwołaniu przez Ludwika XIV, w 1685, edyktu nantejskiego.

Lecz tradycja zawsze służy temu, by na przeszłość patrzeć selektywnie, przemilczając fakty nietygodne. Zapomina się więc, że uchodzący są sprawcami przestępstw i powinni zostać wydani, a przychylnie okazana im przez księżę jest nie do pogodzenia z zasadami demokracji.

Spółczesność Szwajcarii jest najbardziej kosmopolityczną w świecie. W niewielkim kraju żyje ponad milion sto pięćdziesiąt tysięcy cudzoziemców, czyli ponad 15 procent mieszkańców. Co trzeci mieszkaniec Genewy jest obco krajowcem.

Szwajcaria przyciąga na swoje terytorium wiele tysięcy uchodźców. Jeden uchodźca przypada na nie-



## Łódź jest pełna

pełna 150 mieszkańców, natomiast w Austrii na 246, we Francji, okrzykniętej „ziemią azylu” — na 360, w RFN na 616 mieszkańców.

Szwajcaria przyciąga na swoje terytorium wiele tysięcy uchodźców. Jeden uchodźca przypada na nie-

# Buczenie pod semaforem

Leżąca w jednym z południowych departamentów Francji mała miejscowość zasłynęła w swoim czasie z niebywałego wysokiego przrostu naturalnego, wielokrotnie przewyższającego wszelkie możliwe „średnie”. Zjechały się sztaby naukowców by zbadać ów fenomen: poddano drobiazgowym badaniom wszystkich mieszkańców, dokonano stosownych pomiarów antropometrycznych, pobrano próbki gleby, powietrza i wody, do akcji włączyli się klimatolodzy. Naukowcy uzasadniono hipotezy zajęły kilkanaście opasłych tomów, nie licząc setek publikacji w periodykach naukowych.

Aleś sprawę wyjaśnił najstarszy mieszkaniec wioski: oto od niepamiętnych czasów o wczesnonarodnej porze, leżący obok wioski torem przelatują wioskę, donosząc buczaniem reagując na zamknięty semafor. Mieszkańcy zrywali się ze snu, spoglądali na zegary i — doszedłszy do wniosku, że za wcześnie na wstawanie, ale i za późno na dalszy sen — wypiełniali sobie czas „korygowaniem” w górę demograficznych wskaźników.

Przytoczyłem tę anegdotkę bynajmniej nie gwoli odświeżania brodatych kawałek czy ośmieszania trudu naukowców, lecz dla uzmysłowienia

prawdy, że w nie kończącym się łańcuchu przyczyn i skutków nader często rolę decydującą okazują się odgrzybiałe przyczyny najmniej spodziewane, nie doceniane bądź wręcz marginesowe, wywołujące nado skutki inne od oczekiwanych czy pożądaných.

Ustawa o szkolnictwie wyższym z maja 1982 r., dając uczelniom szeroki, nie spotykany w dotychczasowej historii szkolnictwa zakres samorządności, wywołała miała w zamian spontaniczny, niczym nie krepowany pęd pracownikówd do zdobywania samodzielności naukowej, czego statystycznym potwierdzeniem stałaby się nie notowana dotąd liczba doktoratów i habilitacji. Oczekiwania te, niestety, nie potwierdziły się. Ilość prac habilitacyjnych, miast wzrosnąć — zmalała, wywołując uzasadnioną niepokój (by nie rzec — panikę) wśród ministerialnych decydentów.

W łańcuchu przyczynowo-skutkowym tego zjawiska doszukiwano się korozji, zderzających zdrowo ognia naukowego myślenia. Poczyniono zatem stosowne zabiegi, wymieniając chore ognia na zdrowe, zaś w konstruowaniu zaczęto do pracy naukowej sięgnąć po wypróbowany nankowo-zakazowy system mo-

trwający, wyznaczając adiunktom nieodwołalny termin obwieśczenia swej naukowej samodzielności: summa summarum lat dziewięć.

Nie wiem w jakim stopniu rozbudziło to naturalną a ogół skłonność naukowców do pracy naukowej, zaś u pracowników naukowo niesamodzielnych wzniciło ambicję stania się samodzielnymi. Dość powiedzieć, że tu i ówdzie rozpoczęła się obiedna pogoda z naukowym dorobkiem, warunkującym przekroczenie zakłętego progu samodzielności, robienie „pod doktorat” i „pod habilitację”, rozpaczyli ciulanie naukowych osiągnięć, przypominające niekiedy wyściskanie wody z kamienia.

Nie była to jednakże — dla ścisłości — jedyna reakcja na ministerialną „zachętę”, bowiem część adiunktów ze stoickim spokojem oczekuje wybięcia „godziny zero”, w której przyjdzie im pozostać się z uczelnia, choć upadek z rotacyjnej karuzeli może okazać się nie tak całkiem bezbolesny.

Daleki jestem od podejrzeń, że takie właśnie były intencje ustawodawcy. Dlatego też nie dziwi, że ognia przyczynowo-skutkowego łańcucha przyczyn — wcale nie ku czci i chwale inicjatorów pomysłu. Z drugiej strony postawa części adiunktów wydaje się być zgola irracjonalna: ezyby nie mieli nic do stracenia i tyleż samo do zyskania?

Cena naukowej samodzielności jest wysoka. Jej zdobycie normalnymi drogami oznacza wieloletnie wyrzeczenie się codziennych przyjemności, odzucenie chałturnych pokus i zacięcie paska o kilka oczek na czas, w którym rówieśnicy dorabiają się umebłowanych mieszkań, samochodów, kolorowych telewizorów — by przestać na tych kilku atrybutach.

Cóż zaś zyskuje aspirant naukowej samodzielności po latach dobrowolnej ascezy — założywszy, że habilitacyjne sito nie okaże się zbyt gęste? Przede wszystkim sporo satysfakcji moralnej, społecznej prestiżu (niektórzy twierdzą, że wąpiłowy), możliwość uzupełnienia narwiska w księżce telefonicznej o skrót doc. dr hab. nauk. (tu wymieniona dyscyplina). Dobra to nie wynikają oczywiście z ustawowego zapisu, taryfikator państwowy wycenił bowiem fakt przekroczenia owego magicznego progu na zł 8300 (słownie: trzy tysiące trzysta) miesięcznie, która to suma stanowi różnicę pomiędzy płacą adiunkta i docenta.

Uchyłamy od rozstrzygnięcia w jakim stopniu wartość ta odpowiada olbrzymiej wadze przyklądanej werbalnie do faktu zdobywania naukowej samodzielności, niemniej łańcuch przyczynowo-skutkowy po raz któryś z rzędu niebezpiecznie w tym momencie zachrzęścił.

Łączymy z nauką wielkie nadzieje na wydobycie kraju z trudnej sytuacji gospodarczej. Od nauki zależy także czy w wiek XXI wejdziemy z bagażem wieloletnich zapożnień, czy też jako równorzędni partnerzy krajów wysoko rozwiniętych. Nauka określać będzie jakość naszego postępu kulturalnego i cywilizacyjnego. „Trzeba skutecznie włączyć się do wyścigu technologicznego. Polska stol obecnie wobec największego w swej historii wyzwania w tej dziedzinie” — czytamy w Teżach Komitetu Centralnego PZPR na X Zjazd.

Byłoby nieszczęściem, gdyby o rozwoju tej tak ważnej dla naszej przyszłości dziedziny przesądzać miały przesłanki rangi buczenia pod semaforem.

ARKADIUSZ BASZTÓN

Wielako sprawa stosunku Szwajcarów do uchodźców nie dotyczy wyłącznie przeszłości. Także obecnie wywołuje ona społeczne namietności. Jest kanwa sporu pomiędzy partiami politycznymi. Najbardziej kontrowersyjną i znana postać w Szwajcarii jest działaczka pani Elisabeth Kopp — federalny minister sprawiedliwości i policji. Jej wystąpienia w prasie i telewizji wywołały burzliwe dyskusje. Niewielu Szwajcarów zna nazwisko prezydenta Konfederacji Helweckiej — lecz niemal wszyscy bacznie obserwują decyzje szefowej policji.

W listopadzie ub. r. pani Kopp zdecydowała się wzdalić z kraju 59 uchodźców z Zabu. Następnie podjęła akcję przeciwko grupie uchodźców chińskich, zbiorowo okupujących jeden z kościołów w Zurychu dla wymuszenia na władzach wydania im zezwoleń na stały pobyt w Szwajcarii. Pani Kopp zajęła stanow-

ten napatkał najwięcej przeciwników właśnie w kantonie genewskim.

Szwajcarów niepokoi zmiana charakteru imigracji. Dawniej przybywali tu przede wszystkim uchodźcy polityczni, na ogół z państw europejskich, nieznaczko wykształceni, przydatni dla nowej ojczyzny, łatwo się w niej asymilujący. Dziś zaś przeważa imigracja zarobkowa z Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej. Przybysze mają poważne trudności z adaptacją w nowym środowisku, z integracją z nowym społeczeństwem. Żyją w gettach: Afrykanie w Genewie i Fryburgu. Chińczycy w Zurychu, Tamilowie ze Sri Lanki, Turcy w Bazylei. Dochodzi na tym tle do napięć społecznych, aktów gwałtu, przejawów rasizmu.

Szwajcarzy uważają, że zalew fałszywych uchodźców, poszukiwaczy pracy i zarobku szkodzi sprawie uchodźców prawdy, poszukujących schronienia przed prześladowaniami. Wobec tego zamierzają oni zmniejszyć atrakcyjność swojego kraju dla migracji zarobkowej. Zakładają, że Szwajcaria nie powinna być dużym magnesem dla poszukujących azylu. Ewentualne przenieście uchodźcy prawu pobytu w Szwajcarii nie będzie równoznaczne z przyznaniem mu prawa do pracy. Pracy brakuje nawet dla Szwajcarów.

Dlatego społeczeństwo daje dzisiaj chętnie posłuch hasłom, że łódź jest pełna, że niktogo więcej nie należy przyjmować na pokład, nawet prawdziwych rozbitek...

Co robić z zaległymi po-

## ZASADNICZE INTERESY SOJUSZNIKÓW USA

Wśród zachodnich sojuszników USA program SDI spotyka się z zróżnicowaną oceną. Największe zainteresowanie nim wykazują dotychczas: Wielka Brytania, RFN, Japonia i Włochy. Odrzuca go natomiast zdecydowanie Francja, a reszta państw zajmuje wyciekające stanowisko. Do tej pory formalne porozumienia o współpracy w zakresie SDI zawarły z USA — Wielka Brytania (6 XII 1985 r.) oraz RFN (27 III 1986 r.). USA od początku konsekwentnie zabiegały o to, aby uczestnictwo sojuszników zachodnich w programie SDI miało charakter polityczno-wojskowy. Wyraża się to między innymi w tym, że głównym negocjatorem amerykańskim jest Departament Obrony, w którego imieniu wszelkie porozumienia podpisuje sekretarz obrony Caspar M. Weinberger. Natomiast Departament Stanu uczestniczy tylko w negocjacjach. W ten sposób USA jednoznacznie odrzuca sugestie wielu państw zachodnich, aby uczestnictwo w programie SDI miało głównie charakter pokojowy i wiązało się z realizacją badań cywilnych.

W dotychczasowych dyskusjach wokół SDI sojusznicy zachodni USA koncentrują uwagę na następujących sprawach:

- 1) wpływ SDI na ewentualną zmianę strategii militarnej Zachodu;
- 2) zakres korzyści technologicznych i ekonomicznych, — konsekwencje SDI dla dialogu rozbrojenkowego USA — ZSRR;
- 3) pierwsza i trzecia kwestia miały istotne znaczenie podczas obrad takich gremiów NATO jak: Zgromadzenie Atlantyckie, Rada NATO oraz Grupa Planowania Nuklearnego NATO. Z opublikowanych do tej pory dokumentów można wyciągnąć następujące wnioski:

- 1) SDI traktuje się w pierwszym rzędzie jako program naukowo-badawczy, którego zastosowanie wojskowe można określić dopiero w terminie późniejszym.
- 2) sojusznicy zabiegają o to, aby hipotetyczny system obrony antysatelitarnej wykraczał poza terytorium USA, przynajmniej im równe bezpieczeństwo.
- 3) do chwili realizacji SDI USA oraz jej sojusznicy muszą nadal rozwijać strategię „odsłaniania nuklearnego”.
- 4) SDI nie powinna naruszać postanowień układu USA — ZSRR z 26 V 1972 r. w sprawie graniczenia systemów antysatelitarnych (ABM), ponieważ mogłoby to oddziaływać ujemnie na dialog rozbrojeniowy.

Nie wnikając w sprawy szczegółowe należy stwierdzić, że postulaty i oczekiwania sojuszników USA w NATO są iluzoryczne. Z jednej strony udziela bowiem poparcia USA, nie uzyskując z drugiej strony żadnych konkretnych zobowiązań. Dotychczasowe porozumienia USA z Wielką Brytanią i RFN wyraźnie świadczą, że strona amerykańska traktuje

prorytetowo płaszczyznę militarną, starając się pozyskać wsparcie sojuszników tak pod względem politycznym, jak też militarnym. Posiada to istotne znaczenie dla rozrywki administracji Reagana z ZSRR, który nie powinien mieć najmniejszych złudzeń co do solidarnego poparcia USA przez sojuszników zachodnich. Natomiast problem gwarancji bezpieczeństwa ze strony USA, mimo zapewnień Weinberga oraz innych przedstawicieli kół politycznych i wojskowych w Waszyngtonie, posiada również niezobowiązujący charakter. Wielu specjalistów i polityków zachodnioeuropejskich w ogóle nie bierze poważnie przyrzeczenia USA, że SDI obejmie także całą Europę Zachodnią. Jest to ich zdaniem nierealne ze względów technologicznych i strategicznych w jeszcze większym stopniu niż w odniesieniu do osłony terytorium USA. W tej sytuacji pojawiają się także opinie, że

Natomiast w tym samym okresie zaangażowane w realizację SDI firmy amerykańskie uzyskały dotacje rzędu ok. 2 mld dolarów. Dane powyższe wskazują na to, że USA nie będą raczej w stanie spełnić nadmiernych oczekiwań kapitału zachodnioeuropejskiego, który liczył na ogromne zamówienia. Należy się raczej liczyć z selektywnym podejściem USA do poszczególnych firm i państw, które muszą się podporządkować ściślejszym zaleceniom za oceanem.

Drugą sprawą jest przepływ technologii z USA do Europy Zachodniej oraz Japonii, który natrafia na szereg trudności ze względu na wymóg utrzymania ważniejszych efektów badawczych w tajemnicy. Dotychczasowe rozmowy USA z Wielką Brytanią i RFN wskazywało ponadto, że pod pretekstem tajemniczości badań Amerykanie w ogóle odmawiają sojusznikom jakiegokolwiek wpływu na kształt i realizację

# Zachodnie kontrowersje wokół amerykańskiej Inicjatywy Obrony Strategicznej (III)

dzięki SDI USA mogą uzyskać znaczne ustępstwa od ZSRR w rokowaniach rozbrojenowych w Genewie w zakresie rakiet dalekiego i średniego zasięgu, nie dając w zamian od siebie nie albo bardzo mało. Teza taka jest tak samo niebezpieczna jak przekonanie, że SDI nie narusza wspomnianego wyżej układu ABM USA — ZSRR z 26 V 1972 r. Przeczą temu w każdym razie oficjalne oświadczenia ZSRR, które traktują to jako wyzwanie i narzucenie przez Zachód nowej spirali zbrojeń.

Większość państw zachodnich wiąże z realizacją SDI duże nadzieje na osłabienie wyższego poziomu rozwoju technologicznego, a w rezultacie także określonych zamówień oraz korzystnych efektów ekonomicznych. Z drugiej strony USA zamierzają wykorzystywać potencjał naukowo-badawczy Europy Zachodniej i Japonii w dziedzinie określonych dziedzin, które niejako uzupełniłyby lub przyspieszyłyby badania amerykańskie. W dotychczasowych rozmowach USA z rządami i firmami państw zachodnich administracja Reagana zachowuje się raczej powściągliwie jeśli idzie o korzyści ekonomiczno-finansowe z tytułu uczestnictwa w programie SDI. Z niektórych obietnic zachodniomiejscowych wynika, że o ile USA zaprojektowały na pierwszy etap badań SDI ogromną sumę 12,8 mld dolarów, to dla całej Europy Zachodniej przeznaczono by równowartość rzędu 350 mln DM, z czego na RFN przypadłaby 1/3 — czyli ok. 100 mln DM.

programu SDI, co z kolei wzbudza szereg dyskusji i kontrowersji na Zachodzie. W tym kontekście należy rozpatrywać inicjatywę Francji w zakresie powołania do życia przez Europę Zachodnią własnego programu badań przyszłościowych „Eureka”. Inicjatywa powyższa uzyskała poparcie Unii Zachodnioeuropejskiej, a w 1985 r. odbyły się już dwa spotkania 11 państw w Paryżu (28—29 VII) oraz Hanowerze (5—6 XI). W 1986 r. gospodarzem kolejnego spotkania będzie Wielka Brytania. Oficjalnie „Eureka” nie jest traktowana jako konkurencyjny program wobec SDI, ale przewiduje on także szereg badań nad laserami i innymi elementami technologii przyszłościowych, których Europa Zachodnia nie będzie mogła uzyskać od USA. Negatywno stanowisko Francji wobec SDI wynika natomiast z realizacji własnej strategii nuklearnej, która odrzuca możliwość uzyskania od USA wystarczających gwarancji bezpieczeństwa. Francja kładzie większy nacisk na bezpośrednią współpracę militarną z RFN, która z kolei nie może się wywołać z zależnością od USA.

Zgodnie z potencjał gospodarczo-technologiczny oraz położenie strategiczne poparcie RFN dla programu SDI miało dla USA zasadnicze znaczenie. Konsultacje między RFN a

DYLEMATY RFN

USA na powyższy temat trwały przeszło rok i zakończyły się 27 III 1986 r. podpisaniem dwóch porozumień:

- 1) o uczestnictwie RFN w realizacji programu SDI,
- 2) o usprawnieniu przepływu technologii amerykańskiej do RFN.

Porozumienia posiadają charakter tajny i dlatego nie wszystkie postanowienia zostały podane do publicznej wiadomości. Optymizm kół rządowych w Bonn w zakresie uczestnictwa RFN w SDI nie idzie w parze z osiągniętymi efektami. Ze względu na ramy opracowania ograniczamy się przeto do zasygnalizowania ważniejszych dylematów RFN, które towarzyszyły osiągnięciu porozumienia RFN z USA w tym zakresie. Rząd Kohla/Genschera zabiegał przede wszystkim o przeforsowanie następujących interesów zachodniomiejscowych:

- o porozumienie o SDI winno ułatwić współpracę przemysłu oraz instytucji naukowych dla celów pokojowych.
- o rząd federalny tworzy tylko ramy porozumienia, które ułatwiają współpracę, umożliwiając dostęp RFN do nowoczesnej technologii, jak również wpływ lub przynajmniej konsultacje w zakresie kształtowania przez USA programu SDI.

W odróżnieniu od USA RFN przekazała kompetencje w zakresie SDI ministerstwu gospodarki, z którego ramienia podpisał porozumienia minister Martin Bangemann. Z oświadczeń USA wynika jednoznacznie, że dla strony amerykańskiej najważniejsze znaczenie posiadała jednak oparcie polityczne RFN od charakteru militarny SDI. Nie ulega także wątpliwości, iż efekty ekonomiczno-finansowe kształtował się będą poniżej oczekiwań. Dlatego też nie można wykluczyć intensyfikacji współpracy RFN z Francją w ramach programu „Eureka”, której uzupełnieniem byłoby zacieśnienie współdziałania militarno-strategicznego. Będzie to koniecznością, jeśli USA odmawiają RFN przekazywania najnowocześniejszych licencji i technologii. Z różnych enuncjacji wynika także, że USA nie czują się zobowiązane do przekazywania RFN informacji na temat postępu całości programu SDI, informując partnera tylko na waskich odcinkach kooperacji przy zachowaniu liczących zastrzeżeń i ograniczeń. Jedną z ważniejszych kontrowersji rozmów USA — RFN było włączenie Berlina Zachodniego do programu SDI. Ze względu na specyficzny status tego miasta nie może ono uczestniczyć w pracach o charakterze wojskowym. Ustalenie faktu, kiedy badania będą miały charakter pokojowy nie będzie sprawą prostą, a ponadto nie pozostanie to prawdopodobnie obolbne dla polityki adreśowania i stosunków RFN z krajami socjalistycznymi. SPD i „zieloni” którzy jednoznacznie odrzucają uczestnictwo RFN w programie SDI, widzą w tym kroku poważne niebezpieczeństwo dla polityki wschodniej i niemieckiej RFN. Potwierdzeniem tego jest także negatywna reakcja ZSRR na podpisanie porozumienia USA i RFN odnośnie współpracy w zakresie SDI.

W świetle przedstawionych w powyższym cyklu faktów i opinii można jednoznacznie stwierdzić, że forsowany przez USA program SDI wzbudza szereg kontrowersji na Zachodzie i będzie w dużym stopniu kształtował sytuację wewnętrznie poszczególnych państw, ale przede wszystkim w wą

ERHARD CZIOMER

# Nie oszczędzać na oświacie

— Wiele się mówi w programie partii i te-  
zach zjazdowych o potrzebie  
efektywnego gospodarowania.  
Jest to istotnie konieczność,  
ale czy rezerwy musimy szukać  
zawsze w sferach nieproduk-  
cyjnych, które stale wymaga-  
ją dofinansowania? Dlaczego  
oszczędzamy, mając tak olbrzymie  
potrzeby, wciąż traktowa-  
my je jako „chodzenie po  
probie”, bo środków na in-  
westycje stale brakuje. Mówi-  
my o potrzebie upowszechnie-  
nia wychowania przed-  
szkolnego i wcześniejszego  
rozpoczynania nauki w szkole  
podstawowej, ale wielu na-  
uczycieli sprzeciwia się takiej  
konceptji, do jej realizacji  
nie jesteśmy bowiem przygo-  
towani. Niedostateczna jest  
baza, brakuje podstawowych  
pomocy dydaktycznych, pod-  
ręczników i lektur, nie mów-  
jąc już o przyciętym w  
pełni kadry. Przecież od lat  
brakuje jej szczególnie na  
wsi, a chętnych będzie coraz

mniej, skoro mają kłopoty z  
mieszkaniami, działkami na  
budowę własnych domów i  
na dodatek specjalne prefe-  
rencje obowiązują tylko wte-  
dy, gdy ktoś pracuje w szko-  
le w miejscowości do 5 tys.  
mieszkańców. Te sztuczne ad-  
ministracyjne podziały nie  
sprzyjają poprawie i tak już  
trudnej sytuacji. Skoro wy-  
magamy od nauczycieli i sta-  
wimy przed nimi coraz  
większe zadania, nie oszczęd-  
zajmy na oświacie! Oszczę-  
dności w tej sferze dziś, odbi-  
ją się bowiem ujemnie na ef-  
fektach dydaktyczno-wychowawczych młodego pokolenia  
w przyszłości.  
Z wielką troską mówiła o  
tych sprawach dyrektorka  
Gminnej Szkoły Zbiorczej w  
Sulkowicach STANISŁAWA  
SROKA. W sukurs przyszli  
jej inni: JANUSZ KOSTO-  
WAL, nauczyciel z Rudnika i  
STANISŁAW MOSKAL z Ze-  
spółu Szkół Mechanicznych.  
Podniesienie rangi i prestiżu  
zawodu nauczycielskiego to

prezde wszystkim zapewnienie  
wszystkim warunków oświaty  
odpowiednich warunków pra-  
cy i życia; to także uznanie  
materiałowe, a samym powin-  
niem nie zawsze da się za-  
stąpić znacznie odbiegającą  
od krajowej średniej płacę w  
szkolnictwie. Większą wagę  
przywiązywać należy też do  
podnoszenia kwalifikacji oraz  
pogłębiania wiedzy politycznej  
i ideologicznej kadry pedago-  
gicznej, by jeszcze skutecz-  
niej wychowywała ona młode  
pokolenie.  
Sulkowicka organizacja  
partijna efektywnie wyko-  
rzystała lata, jakie minęły od  
IX Zjazdu Partii. Nastąpiła  
konsolidacja szeregów, ale  
dodatkowo działające ciągle  
zwracają uwagę na zbyt ma-  
łą liczbę młodych towarzyszy.  
Z wielką troską mówi się o  
starzeniu się partii, zwłaszcza  
na wsi, o potrzebie lepszej  
działalności organizacji mło-  
dzieżowych w tej mierze.  
Odnosząc się nieco z rezerwą  
do perspektywicznych zamie-  
rzeń zawartych w przyszłym  
programie, w prowadzonych  
rozmowach indywidualnych  
nasuwa się wątpliwość czy  
partia jako taka musi brać  
na siebie tak olbrzymią ilość  
zadań? Jej kierownictwa rola  
winna polegać na nakreśleniu  
strategii i czuwaniu nad rea-  
lizacją podejmowanych dzia-  
łań. Te elementy zawierał m.  
in. referat Egzekutywy KMG  
PZPR w Sulkowicach wygo-  
szone przez I sekretarza  
KMG JÓZEFA PAULA na  
miejsko-gminnej konferencji  
partijnej. Do problemów o  
charakterze lokalnym ustosun-  
kował się członek Egze-  
kutywy KK PZPR, prezydent  
Kraikowa: TADEUSZ SALWA,  
podkreślając ogromne zaangażo-  
wanie mieszkańców miasta  
i gminy w realizację wielu  
zadań systemem gospodarki  
lokalnej. Inicjatywę będą  
wspierane przez admini-  
strację szczebla wojewódzkiego  
także finansowo.  
Sulkowickie zakłady podję-  
ły przed X Zjazdem dodatko-  
we zobowiązania produkcyj-  
ne; m.in. spółdzielnia „Model”  
wyprodukuje 1300 sztuk u-  
biorów dziecięcych o warto-  
ści ponad milion zł., „Groma-  
da” dostarczy na rynek wię-  
cej kompletów płyt kuchennych  
i uczniowie i nauczyciele  
z Zespołu Szkół Mechanicz-  
nych wykonają prace porząd-  
kowe wokół swojej szkoły o-  
raz przedszkola.  
Po konferencji partyjnej w  
trakcie której wręczono legi-  
tymacje kandydatki PZPR,  
odbyło się spotkanie z akty-  
wem polityczno-zawodowym  
Fabryki Narzędzi „Kuznia”,  
która obchodzić będzie nieba-  
wem 100-lecie swej działal-  
ności. Uczestniczyli w nim:  
przewodniczący Krakowskiej  
Komisji Kontroli Partyjnej,  
członek zakładowej organiz-  
cji partyjnej w tej fabryce  
LEONARD ZUKIEWICZ i  
prezydent TADEUSZ SAL-  
WA. Zasłużonym pracowni-  
kom „Kuzni” wręczono  
Medale 40-lecia Polski Ludowej.  
(Ela)

# Pomóżmy sobie samym

Rozwijamy aktywność na-  
szej organizacji partyjnej,  
zwiększamy jej ofensywność  
w wychodzeniu do całej spo-  
łeczności. Połączono jest to  
z coraz większą troską o rea-  
lizację zgłoszonych przez  
mieszkańców gminy postula-  
tów. Wśród tych, które wyma-  
gają „odgórnej” pomocy znaj-  
duje się sprawa kompleksowej  
odnowy — tragicznie niszcze-  
jącego — królewieckiego zam-  
ku w Niepolomicach, drugie-  
go pod względem rangi w  
Polsce, po zamku królewieckim  
na Wawelu. Staramy się, aby  
w Niepolomicach przeprowa-  
dzona została w latach 1989—  
92 budowa kanalizacji. Czy-  
niemy społecznym kontynuując  
budowę wodociągów. Rozpo-  
czyliśmy wznoszenie domów  
dla nauczycieli oraz przed-  
szkoli w Staniątkach i Za-  
bierzowie Bocheńskim — po-  
wiedzial podczas przedjazdo-  
wej konferencji miejsko-  
gminnej organizacji PZPR w  
Niepolomicach, I sekretarz  
KMG TADEUSZ JASKULSKI.

atmosferyczne dostają się do  
gleby, następuje jej degrada-  
cja, zakwaszenie. Zagrożona  
jest roślinność, zabudowania.  
Jak tak dalej pójdzie to za  
kilka lat zginie Puszcza Nie-  
liczając zgłoszonych przez  
mieszkańców gminy postula-  
tów. Wśród tych, które wyma-  
gają „odgórnej” pomocy znaj-  
duje się sprawa kompleksowej  
odnowy — tragicznie niszcze-  
jącego — królewieckiego zam-  
ku w Niepolomicach, drugie-  
go pod względem rangi w  
Polsce, po zamku królewieckim  
na Wawelu. Staramy się, aby  
w Niepolomicach przeprowa-  
dzona została w latach 1989—  
92 budowa kanalizacji. Czy-  
niemy społecznym kontynuując  
budowę wodociągów. Rozpo-  
czyliśmy wznoszenie domów  
dla nauczycieli oraz przed-  
szkoli w Staniątkach i Za-  
bierzowie Bocheńskim — po-  
wiedzial podczas przedjazdo-  
wej konferencji miejsko-  
gminnej organizacji PZPR w  
Niepolomicach, I sekretarz  
KMG TADEUSZ JASKULSKI.

nowej młodych rodzin. Wnio-  
skowała: preferować budow-  
nictwo jednorodzinne przez  
zwiększenie kredytów inwesty-  
cyjnych, zwiększenie przy-  
działu parcel.  
DANUTA SZCZECIŃSKA —  
Młodych ludzi wychowamy  
dobrze dając im dobry przy-  
kład: gospodarności, uczciwo-  
ści, poszanowania pracy, mie-  
nia społecznego, przestrzega-  
nia porządku i ładu.  
Do poruszonych problematyki  
rolnej ustosunkował się w  
swej wypowiedzi zastępca  
kierownika Wydziału Rolne-  
go KK PZPR LUDWIK SZLU-  
FIK, o pracach nad stworze-  
niem projektu programu partii  
mówił członek KC — STA-  
NISŁAW KNAP. Sekretarz  
KK PZPR KAZIMIERZ AU-  
GUSTYNEK zwrócił uwagę na  
konieczność przełamania za-  
korzenionego przekonania, iż  
państwo socjalistyczne ma roz-  
wiązywać wszystkie sprawy  
obywatela. A przecież, aby  
mogły one być pozytywnie za-  
łatwiane niezbędne jest wy-  
szeregowanie potrzeb społecz-  
nych i odpowiednich środków,  
zwiększenie produkcji. Dojść  
musi również do przełamania  
szerzącego się partykularyzmu.  
Myślenie kategorią pań-  
stwa wymaga ich odniesienia  
do własnego środowiska, za-  
kładu pracy. Tu właśnie sku-  
pić się powinniśmy wokół  
realizacji programu partii,  
który uchwalił X Zjazd PZPR.  
(bp)

# W tezach zjazdowych jest wiele pytań — odpowiedzieć na nie musimy wszyscy

Partia musi być wymagająca i  
sprawiedliwa — stwierdził  
I sekretarz KMG PZPR w  
Myślenicach JAN KOGUT  
podczas konferencji przedjazdo-  
wej — a umocnienie pozycji  
i autorytetu organizacji  
partijnych zależeć będzie od  
tego czy krytyczne głosy szere-  
gowych członków zostaną  
wysłuchane i wpłyną na kształt  
programu, który  
uchwalił X Zjazd.  
Dyskusja szczerza, często  
kontrowersyjna, skupiała się  
głównie na słabościach i bolącz-  
kach występujących jesz-  
cze w Myślenicach i w przy-  
ległej gminie. JERZY FEDIR-  
KO skrytykował fakt, iż „nie-  
doceniane są przez niektóre  
zakłady postulaty ZHP związa-  
ne z doskonaleniem pracy  
wychowawczej z dziećmi i  
młodzieżą, organizacją obozów  
 itp. Zapewniał o większą troskę  
nad organizacją młodzie-  
żową ze strony instancji partij-  
nych. JADWIGA WOŹNICA  
zwróciła uwagę, że „po-  
stawy młodzieży są efektem nie  
najlepszego wychowania i róż-  
nic, często sprzecznych  
wpływow, natomiast ze strony  
opiniotwórców partijnych za ma-  
ło jest proponowanych konkretnych  
działań angażujących młodzież

do twórczych zachowań”. Na-  
tomiast ADAM GÓRKA przy-  
czynił słabości w pracy ZMW  
używał z jednej strony w  
nieprzewidywalności do końca  
nieufności młodzieży, z dru-  
giej — w braku skoordynowa-  
nego i przemysłowego pro-  
gramu pracy ze strony instancji  
PZPR i ZSL.  
Z gorącym apelem o zwię-  
kszenie troski, o inwalidów  
zwróciła się ANNA SMAT-  
RAS. Stwierdziła m. in.: Są pe-  
wne rodzaje pracy, które zgod-  
nie z prawem zastrzeżono dla  
inwalidów, ale obecnie liczni  
prywatni wytwórcy, a także  
firmy polonijne i spółdzielcze  
bezwzględnie przechwytyują tę  
produkcję. W rezultacie ubywa-  
ją miejsca pracy dla inwalidów.  
Mówcy nie ukrywali wielu  
niedomagań w pracy organiz-  
acji partyjnych. Musimy konie-  
cznie wyeliminować wszelkie  
słabości, anonimowość postaw,  
bierność — mówił STEFAN  
CZEKAY. — Najbardziej  
szkoda całej partii przykry-  
dy zachowań negatywnych,  
kompromitujących. Trzeba je  
śmiało ujawniać i zwalczać.  
Z wielką troską i niepokojem  
o różnych objawach de-

# Bez pracy nie ma kołaczy

Mieszkańcy gminy Koniusza gospodarują na ziemiach  
należących do najlepszych w naszym województwie. 8 tys.  
mieszkańców 29 wsi uprawia w swoich gospodarstwach  
średnie liczy 3,5 ha) tytoł (na 1100 hektarach), cebulę,  
warzywa foliowe i szklarniowe... — przedstawił gminę pod-  
czas konferencji przedjazdowej sekretarz KG PZPR Ry-  
szard Bac omawiając dokonania i oczekiwania jej miesz-  
kańców. Oceniając ogólną sytuację społeczno-gospodarczą  
kraju — główną przyczynę kryzysu członkowie partii widzą  
w nieuregulowanym rynku pracy, braku przejrzystych, a-  
dekwatnych do efektów pracy systemów wynagrodzeń, od-  
powiedniej dyscypliny.  
Wyrazem zaangażowania mieszkańców gminy jest bardzo  
długa lista czynów społecznych. Wysoko oceniana przez  
wszystkich współpraca z ZSL zaowocowała programem  
kompleksowego zaopatrzenia gminy Koniusza w wodę.  
Członkowie partii z niepokojem mówili o oświacie: prze-  
dadowane programy nauczania dają w efekcie spływanie  
wiedzy u uczniów, powodują płynność kadr pedagogicznych.  
Paradoksalne pojęcie „kleski urodzaju” spowodowane  
brakiem bazy przechowalniczej i przetwórczej musi pre-  
stać funkcjonować powiedział Stanisław Budnik, przez  
GS w Posadzy — zbyt dużo produktów rolnych ulega zmar-  
nowaniu. To musi ulec zmianie! Samych ziemniaków traci-  
my — z powodu złego przechowywania — tyle, ile rocznie  
eksportuje Holandia, jeden z największych ich producen-  
tów. Wszystkich nas bulwersuje zarządzenie Ministerstwa  
Komunikacji o zakazie ruchu samochodów ciężarowych po-  
wyżej 50 km od miejsca „pracy”. Przecież nie wszystko u-  
daje nam się sprzedać na krakowski rynek. Dużo sprzedawa-  
liśmy na Śląsk. Jak to będzie teraz?  
My ciągle jesteśmy w sytuacji zaporzonego w pracach  
rolniczych, który dogania innych — zauważył Józef Pablan —  
stad bierze się odczuwanie zbyt małej dynamiki projektu pro-  
gramu, a przecież sytuacja rolnictwa pozwala na chyba większy  
początek optymizmu. Nie powinniśmy używać słowa stabilizacja,  
bo to oznacza cofanie się w stosunku do innych.  
Paweł Głowczewski zastanawiał się: wiemy co jest złe i  
gdzie jest źle. Wiemy również, co trzeba zrobić by było le-  
piej. Czemu więc w praktyce nie mielibyśmy to się nam po-  
wiesić? Mówił o bardzo niskiej dyscyplinie pracy stwierd-  
zając aktualność przysłowia — „bez pracy nie ma kołaczy-  
ka”.  
To nie ten rolnikiem, który ma papiery — stwierdził Tade-  
usz Bochenek — tylko ten, który dobrze prowadzi gospodar-  
kę.  
Kierownik Wydziału Rolnego KK PZPR Czesław Stańdo  
odpowiedział na postawione pytania, mówił o polityce rolnej  
i prawach rządzących rynkiem: reforma gospodarcza ma  
doprowadzić do tego, by rynkiem rządziły prawa ekono-  
miczne, a nie zarządzenia.  
Członek Egzekutywy KK PZPR Stanisław Korzeń po-  
wiedział: Często normalna praca utrudnia nam białą  
organizację. Mówił o wychowaniu przez pracę: dzieci nie  
można wykorzystywać, ale uczyć pracy i odpowiedzialności.  
To się opłaca. Te, które uczą się pracy wcześniej, radzą so-  
bie w życiu lepiej. (ev)

W wielowatkowej dyskusji  
najbardziej miejsce przypadło  
problematyce przemysłu, rol-  
nictwa, ochrony środowiska  
oraz wychowania młodego  
pokolenia i oświaty.  
EDWARD SIT: Kiedyś do  
Niepolomic przyjeżdżano po  
świeższe powietrze, teraz coraz  
trudniej tu oddychać. Wraz z  
deszczem zanieczyszczenia

# Musimy pamiętać, że zmiany w świadomości młodzieży zachodzą wolniej niż w technice i gospodarce

Teoretycznie przedjazdo-  
wa konferencja skawińskiej in-  
stancji partyjnej, powinna  
skupić się niemal wyłącznie  
na problematyce gospodarczej.  
Wszak właśnie tutaj pracują  
duże przedsiębiorstwa prze-  
mysłowe: Zakłady Metalur-  
giczne, Elektrownia „Skawina”,  
Zakłady Koncentratów Spo-  
żywczych, Skawińskie Zakła-  
dy Materiałów Ogniotrwałych  
i inne. A tymczasem w dysku-  
sji, prowadzonej przez I se-  
kretarza KMG PZPR HEN-  
RYKA JEZIORSKIEGO, wie-  
le głosów dotyczyło spraw  
młodzieży, wychowania mło-  
dego pokolenia. KAZIMIERA  
SKAŁA — nauczycielka po-  
wiedziała m. in.: — Rodzice  
oczekują od szkoły wyposaże-  
nia ucznia w wiedzę, rzadko  
mówią, że oczekują także wy-  
chowania, podczas gdy spo-  
łeczństwo w ogóle oczekuje od  
szkoły istotnego wpływu na

kształtowanie postaw ucznia.  
Mamy kształcić ucznia szca-  
stliwie dla teraźniejszości i o-  
czekujemy na pobudzenie inicja-  
tywy i odzew w samym mie-  
ście. Podobne opinie i de-  
klaracje zgłosił przewodniczą-  
cy Wojewódzkiej Komisji  
Planowania MAREK PASZU-  
CHA sugerując konieczność  
współpracy z władzami wo-  
jewództwa i dzielniczy  
górny np. w rozwiązywa-  
niu problemów planistycznych  
Skawiny do roku 2000  
Podczas konferencji zorga-  
nizowano zbiórkę funduszy na  
konto Narodowego Czynu Po-  
mocy Szkole. Po przeliczeniu  
okazało się, że w skarbonce  
było 14,5 tys. zł.  
W obradach konferencji  
uczestniczyli także kierownik  
Wydziału Propagandy KK  
PZPR HENRYK SZYDŁOWSKI.  
(żur)

sekretarz KK PZPR JÓZEF  
SZCZUROWSKI, który po-  
wiedział m. in.: — Będziemy  
Skawinie pomagać, ale oczek-  
ujemy na pobudzenie inicja-  
tywy i odzew w samym mie-  
ście. Podobne opinie i de-  
klaracje zgłosił przewodniczą-  
cy Wojewódzkiej Komisji  
Planowania MAREK PASZU-  
CHA sugerując konieczność  
współpracy z władzami wo-  
jewództwa i dzielniczy  
górny np. w rozwiązywa-  
niu problemów planistycznych  
Skawiny do roku 2000  
Podczas konferencji zorga-  
nizowano zbiórkę funduszy na  
konto Narodowego Czynu Po-  
mocy Szkole. Po przeliczeniu  
okazało się, że w skarbonce  
było 14,5 tys. zł.  
W obradach konferencji  
uczestniczyli także kierownik  
Wydziału Propagandy KK  
PZPR HENRYK SZYDŁOWSKI.  
(żur)

# Z troską o przyszłe kadry techniczne

W czasie uczelnianej konfe-  
rencji przedjazdowej  
PZPR w Politechnice Kra-  
kowskiej wśród różnych  
przedstawionych problemów  
wybijały się przede wszyst-  
kim sprawy związane z  
perspektywami tej uczelni, z  
programem dyscyplin nauko-  
wych i dydaktycznych oraz  
poprawą jakości nauczania.  
Zacząć należy jednak przede  
wszystkim od poprawy funk-  
cjonowania uczelni — jej  
komórek administracyjnych,  
naukowo-technicznych i jed-  
nostek pomocniczych. Sprawy  
te stają się tym ważniejsze,  
że jak wykazały rozmowy  
partyjne — nadal istnieje  
zjawisko słabej dyscypliny w  
pracy uczelni. Rzutem to o-  
czywiście niekorzystnie na ja-  
kość pracy naukowo-dydak-  
tycznej, a ostatecznie — na  
poziom kształcenia studentów.  
Politechnika Krakowska mu-  
si więc podjąć wyzwanie czasu  
— mówił o tym w referacie  
I sekretarz KU PZPR ZY-  
GMUNT NOWAKOWSKI —  
czyli skoncentrować prace  
badawczo-naukowe i wysiłki  
w kształceniu studentów, a

by nie rozminąć się one z  
przyszłymi wymaganiami go-  
spodarki. Określał je będzie  
w olbrzymim miarze prze-  
mysł elektroniczny, od któ-  
rego do kolej zależy rozwój  
informatyki i robotyzacji.  
Trzeba również nasilić nie-  
wystarczająco dotąd prowa-  
dzone prace w dziedzinie te-  
chnologii oszczędnych pod  
względem zużycia paliw i e-  
nergii. Ważne więc będzie  
wzbogacenie wyposażenia  
politechniki w aparaturę i  
sprzęt laboratoryjny, a także  
stworzenie lepszych warun-  
ków lokalowych dla młodzieży.  
Najistotniejsze jednak bę-  
dzie — podkreślali w dysku-  
sji m. in. prodziekan Wydzia-  
łu Transportu MARIAN  
STACHOWICZ i rektor TA-  
DEUSZ SRODULSKI — aby  
uczelnia w obliczu nowych  
zadań dysponowała odpo-  
wiednio przygotowanym per-  
sonalem pracowników nauko-  
wych i nauczycieli akade-  
mickich. Dlatego podnosić się

# Spółdzielczość — ważny element naszego życia

W ubiegłą sobotę obrado-  
wała przedjazdo-  
wa konferencja Spółdziel-  
czego Komitetu Środowisko-  
wego PZPR Kraków—Śród-  
mieście. Przybyło 109 delega-  
tów reprezentujących 74 pod-  
stawowe organizacje partyj-  
ne.  
— O znaczeniu X Zjazdu  
zdecyduje trwająca dyskusja  
przedjazdo-  
wa, w której biorą  
udział członkowie partii i szero-  
kie rzesze bezpartyjnych —  
to fragment z referatu I se-  
kretarza Spółdzielczego Ko-  
mitetu Środowiskowego PZPR  
STANISŁAWA MISKIEWI-  
CZA. Od śmiałości i rzeczow-  
ości tej dyskusji nad doku-  
mentami zjazdowymi zależy  
pomyślność czterucio-  
lecia, w czasie którego osta-  
tecznego zjazdu nabierze per-  
spektywny program partii.  
Musimy być świadomi, że treści  
wypracowanych dokumentów  
zjazdowych ma ochotę reali-  
zować i wiarogodność... Chcemy  
być naszym społeczeństwem, cały  
naród znalazł się w nurcie  
skierowanym ofensywnie w

przyszłość, przewyższającym  
różnorodne bariery i przeszkody.  
— Miernikiem nowoczesności  
społeczństwa jest poziom  
zatrudnienia w usługach — to  
słowa ANDRZEJA PIETRO-  
NIA z „Gromady”. „A tymcza-  
sem w Polsce jest on najniż-  
szy, bije nas ZSRR, Czechosło-  
wacja, nie mówiąc już o RFN  
— kontynuował ten watek  
BOLESŁAW SZCZEPANIK z  
„Poldamtu”. Na uczelniane  
emerytury odszedł olbrzymia  
rzesza fachowców, niekiedy  
40- czy 50-latków i wielu z  
nich ma teraz wyższe dochody,  
pełnią na 1/2 etatu jakąś  
małą odpowiedzialną funkcję,  
niż ci, którzy pracują w pocie

czola. Z powodu braku fa-  
chowców trzeba zamykać war-  
szaty wszelkie czy krawiec-  
kie, ograniczać usługi pralni-  
cze.  
— Przy usługach stolarskich  
— stwierdził WŁADYSŁAW  
ADAMCZYK — spółdzielnia  
pobiera od klienta, doliczając  
do ceny, podatek obrotowy w  
wysokości od 15 do 30 proc. i  
odprowadza do budżetu, nato-  
miast takiego podatku nie pła-  
ca rzemieślnicy. W związku z  
tym nasze usługi muszą być  
droższe, tak przegrany mają  
indywidualnym rzemieślnikom...  
W dyskusji zabrał głos rów-  
nież kierownik Wydziału Po-  
lityczno-Organizacyjnego KK  
PZPR KAZIMIERZ GRON:

Komitet Centralny wydał dwa  
dokumenty: projekt programu  
i tezy zjazdowe. Teraz rodzi  
się pytanie czy ich treść do-  
tarła do każdej organizacji  
partyjnej, do każdego członka  
partii. Niepokoi nas, że pro-  
gram jeszcze nie został uchwa-  
lony, a już pojawiają się głosy,  
że jest on nierealny. A  
przecież jest to program per-  
spektywny, nie na rok czy  
dwa a na całe dziesięciolecie...  
Jego realizację zaś zależy od  
nas wszystkich — naszych  
wysiłków i chęci bo ma on  
nam służyć.  
— Jestem założycielem tego  
Komitetu Środowiskowego —  
przyznał MARIAN MAJ, czło-  
nek Komitetu Centralnego. I  
(jb)

# W walce ze złem na pierwszej linii winna być partia

— Buble przemysłowe są  
zmora rolnictwa, nie zadawa-  
ła opieka medyczna, komunika-  
cja spędzająca sen z powiek  
dojeżdżających do pracy — oto  
tylko niektóre głosy z rozmów  
i indywidualnych wypowiedzi  
poprzedzających gminna konfe-  
rencję przedjazdo-  
wa w Gdowie — stwierdziła MA-  
GORZATA BEDNARSKA, I  
sekretarz KG PZPR w  
referacie wprowadzającym do  
dyskusji. Zwróciła uwagę na  
rosnącą liczbę skarg, zażaleń i  
prób o interwencje skiero-  
wanych do organizacji partij-  
nych. Zjawisko to potwier-  
dza wzrost autorytetu partii,  
również wśród bezpartyjnych,  
z których wielu w partii wła-  
śnie szuka sprawiedliwości.  
— Stać nas na to, byśmy  
byli żywnościowo samowystar-  
czalni — powiedział rolnik z  
Gdowa EUGENIUSZ DZIUBEK  
— trzeba jednak rolni-  
ctwu trochę pomóc. Ja teraz  
wolę wziąć prywatnego, niż  
korzystać z usług kółka rolni-  
czego, bo tam ceny, że głowa  
boli! Relacje cen są niekiedy  
absurdalne. Kupię drewno za  
2 tusiące, żeby je przewieźć  
muszę dać 6 tys. złotych. Gdzie  
tu logika i zdrowy rozsądek? —  
— Złodzieje kradną, a my  
im pomagamy; kierowca auto-  
busu weźmie piętnaście, a bi-  
letu nie da. Kiedy się go do-  
magać imi powiedzą: co ci to  
obchodzi? To nie twoje, tylko  
państwowe! A państwowe to

przecież nasze wspólne. Jeśli  
nie przestaniemy myśleć: pań-  
stwowe tzn. niczyje, to nic się  
nie zmieni — stwierdził HEN-  
RYK WRONA z Winiar.  
— Musimy dążyć do wycho-  
wania swoich dzieci w posza-  
nowaniu idei, które sami wy-  
znamy — apelowała WAN-  
DA BEDNARSKA, przewodni-  
cząca Gminnej Rady PRON. —  
Musimy, jako członkowie partii,  
przestrzegać i realizować  
wszystkie przepisy, które usta-  
wiamy i przyjmujemy. Jeśli  
w jakiejś instytucji coś niedo-  
brego się dzieje, to znaczy, że  
członkowie partii nie są tam  
zbyt aktywni...  
— Dlaczego zło dostrzegają  
w zakładzie lub instytucji do-

# Stawiać zadania na miarę zdolności i możliwości wykonawcy

— Jesteśmy przekonani, że  
przypadający w roku bieżą-  
cym jubileusz 700-lecia Krze-  
szczywa będzie dodatkowym  
bodźcem do aktywniejszej  
działalności nie tylko członków  
partii, ale całego miejscowego  
społeczństwa — powiedział,  
podczas konferencji przedjaz-  
dowej I sekretarz KMG  
PZPR w Krzeszowicach JAN  
NOWAK. Omówił przebieg i  
wyniki rozmów indywidual-  
nych i dyskusji nad projektem  
programu partii. — Wiele kry-  
tycznych uwag zgłaszano po-  
adresem administracji pań-  
stwowej: obciążenie petentów  
trybunałami spraw, nadmi-  
ernej biurokracji. Domaga-  
no się uregulowania spraw  
podatkowych dotyczących do-  
wózników pochodzących od naj-

bliższej rodziny, zagospodaro-  
wania ziemi wykupionej przez  
państwo a dotychczas leżącej  
odległemu, zwiększenia nakła-  
dów na oświatę i służbę zdra-  
wia.  
Wszystcy zgodni byli uznać  
za sprawę najważniejszą stwo-  
żenie takich systemów płaco-  
wych, w których płaca byłaby  
bezpłatnie związana z efek-  
tywnością.  
— Przynależność do partii  
musi być wyróżnieniem — po-  
wiedzial EDWARD KAPERA.  
— Niestety, za konieczne uwa-  
żam rozstanie się z tymi, któ-  
rzy swoje członkostwo ogra-  
niają do posiadania legity-  
macji. Powinniśmy stawiać za-  
dania partyjne konkretne i na  
miarę zdolności i możliwości  
wykonawcy. Apelowaliśmy o po-

wolywanie zespołów partyj-  
nych wszędzie tam, gdzie być  
powinny, a jeszcze nie zostały  
utworzone, gdyż sprawdziły  
się w działaniu.  
O zbyt obszernym programie  
szkolnym mówiła KRYSZYNA  
DESZCZ: — Człowiek to nie  
garnek bez dna, do którego  
wrzucić można co popadnie,  
ale lekta, której płomień na-  
leży podsycać.  
— Ciągłe oczekujemy, że  
nam coś imi dadzą. Ale kto  
nam da i co nam da? Sami  
musimy sobie na wszystko za-  
pracować — stwierdził ZY-  
GMUNT PEKAK. Mówił rów-  
nież o dyskusyjnych deputa-  
tach: nie można z tytułu za-  
danej tylko przynależności do  
określonej grupy zawodowej  
żądać dla siebie przywilejów,  
(ev)

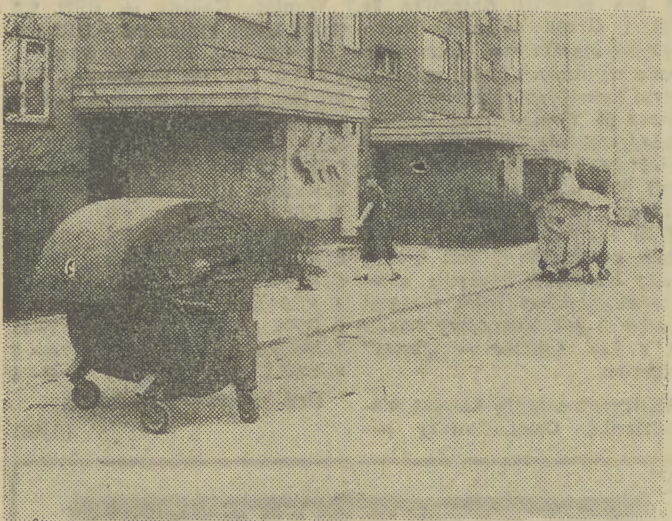
— Nie dzielmy społeczeń-  
stwa na np. fizycznych i umy-  
ślowych — apelował RY-  
SZARD WRÓBLEWSKI. Lan-  
szujmy ludzi mądrych, pracow-  
itych, uczciwych...  
Członek KC PZPR STANI-  
SŁAW KNAP: — Potrzebna  
właściwa polityka kadrowa. I  
dalej: — Program, który przy-  
realizowany również przez po-  
kolenie, które wchodził dopie-  
ro w dorostę życia. Dlatego  
bardzo ważne jest, by na ten  
temat wypowiedzieli się sami  
zainteresowani. Nie mogą stać  
z boku i przyglądać się „co z  
tego wyniknie”, bo życie prze-  
jdzie obok nich...  
(ev)

# Nasze MIASTO

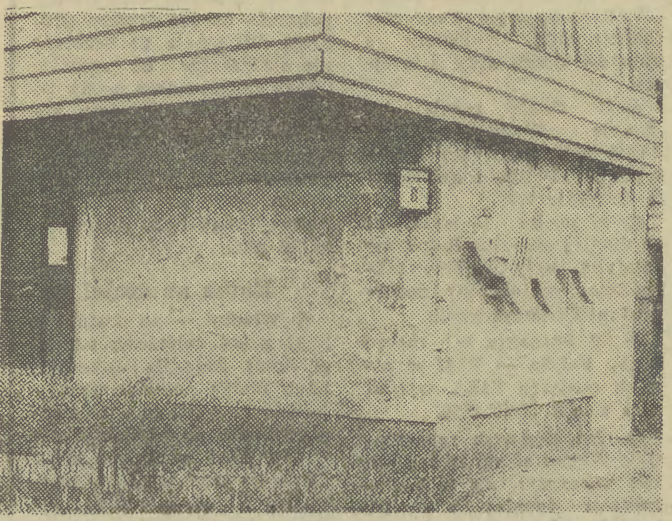
Przy ul. Meissnera 6

W Krakowskiem

## Pieniądze wyrzucone na darmo — ozdoby na brudnych ścianach



Po kilku interwencjach w przeciwnym kierunku od mieszkańcy „Gazecie Krakowskiej” lokatorów 11-klatkowego bloku przy ul. Meissnera 6 zawitaliśmy pod wskazany adres. Rozgoryczeni mieszkańcy do złości zenitu. Oto w momencie podwyżek czynszów i zupełnego opuszczenia przez SM „Wspólnota” i bloków, i przyległego terenu, na przybudów-



kach służących do przechowywania wózków-kontenerów na śmieci, pojawiają się drogie, drewniane piaskorzeźby zwierząt i ptaków. Najmłodszym mieszkańcom bloków ten pomysł nawet przypadł do gustu. W rozmowie z przedstawicielami prasy stwierdzili, że nie trzeba szukać numerów klatek, wystarczy zapamiętać, kto mieszka pod rybą, a który z kolegów pod pawłem. Dzieci jednak widzą tylko te ładna strony zamontowania rzeźb na śmietnikach. Owszem, twier-



dzą, że brzydko one wyglądają na podrapanym, porośniętym murze, ale przywykające do bałaganu, który istnieje tutaj od kilku lat, od momentu oddania bloku mieszkańcom, nie są zbyt wrażliwe na brudne otoczenie. A co na to starsi mieszkańcy? Od lat 8, pomimo monitów mieszkańców spółdzielni wcale nie interesuje się potrzebami lokatorów. Przykład? Oto za siatką od lat powstaje pawilon handlowy. Nie zastaliśmy na budowie ani jednego robotnika. Ogólny wykład nie wskazuje na inwestycję ale rozbiorczą po trziesięciu stronie bloku wspaniałe zakątki, który miał stanowić zielenią oazę dla kilku tysięcy mieszkańców bloku nr 6. Niestety, zmieszane, zeschnięte krzewy, miejsca na piaskownicach zasypane miękim popielatym prochem, z którego pożytek mają jedynie psy, brak ławek przy alejce, wymownie świadczą o „opiekunach” biących

z nami pierwszy kwartał — jak wynika z danych WUS, uzyskano w tym czasie stosunkowo dużą dynamikę produkcji sprzedanej w przemyśle, produkcji podstawowej w budownictwie oraz przewozów w transporcie kolejowym i samochodowym. Krakowski przemysł odnotował 10-proc. wzrost produkcji (licząc w cenach 1984 roku), w samym marcu produkcja była wyższa o 3,8 proc. niż przed dwoma laty przy wyraźnie krótszym czasie pracy. Niemniej jednak mniej było masła, drobiu białego, nawozów fosforowych o raz minimalnie rur stalowych. Przemysł zatrudnił 130 tys. osób i było to o 1200 osób mniej niż przed rokiem. Przemysł wypracował miesięcznie (średnia z trzech miesięcy) wyniosło 23 784 zł i było wyższe o 3573 zł niż przed rokiem, zaś w samym marcu skoczyło do 27 224 zł, bowiem w wielu przedsiębiorstwach wypłacano nagrody z zysku. Wartość produkcji podstawowej w budownictwie zamknęła się kwotą 23,2 mld zł i była wyższa od ubiegłorocznej aż o 37,2 proc., ale jeśli sprowa-

## Jak minął kwartał?

dzimy tę wartość do cen porównywalnych i uwzględnimy zmiany cen, ten dwucyfrowy wskaźnik stopniwie zaledwie do 8 proc. W samym marcu wartość produkcji podstawowej była według cen bieżących wyższa o 27,5 proc. niż przed rokiem, ale w cenach porównywalnych niższa o 2 proc. Po dwóch miesiącach chudych wreszcie przekazano do użytku 95 mieszkań, jest to ledwie 60 proc. tego co było o rok poraż przed rokiem i zaledwie 4,2 proc. planu wojewódzkiego. Jeśli dodamy do tego zalety ubiegłoroczne to nadal jesteśmy pod kreską. Najgorsze jest jednak to, że w tym samym czasie rozpoczęto budowę tylko 54 mieszkań. Ogółem w budowie mamy 2459 mieszkań tj. o 23 proc. mniej niż rok temu. Krakowski budownictwo zatrudniło ogółem 73,9 tys. osób w kraju i 10,4 tys. za granicą. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne (średnia z całego kwartału) wyniosło 22 755 zł i było wyższe od ubiegłorocznej o 3917 zł, zaś w samym marcu z uwagi na

wypłacone nagrody podskoczyło do 27 329 zł. W rolnictwie ożminy dobrze przebiegały, również dobrze przebiegał skup zbóż i żywa. Obserwuje się wzrost zapotrzebowania na cielęta hodowlane, wzrosła również liczba pokrytych macior. Wydział Zatrudnienia UMK zarejestrował 17,3 tys. wolnych miejsc pracy, w tym 14,1 tys. dla robotników. Stan naszych oszczędności wzrósł w I kwartale br. o 2,5 mld zł do ogólnej kwoty 43 mld zł. Do tego należy jeszcze doliczyć 1,8 mld zł w postaci niezrealizowanych bonów rewaloryzacyjnych. Z końcem marca zimowe rezerwy warzyw w Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej były o 15 proc. wyższe niż przed rokiem, natomiast owoców było o 25 proc. mniej, zaś ziemniaków aż o 62,5 proc. mniej. Ceny warzyw za równo w handlu społecznym jak i w handlu ogólnym były w marcu o jedną czwartą wyższe niż w lutym i prawie dwukrotnie wyższe niż przed rokiem. (jb)

## MAŁA KRONIKA

- ◆ KDR „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): „Urodziny Rzymu” — prelekcja prof. dr Aleksandra Krawczuka — 18; „Kronika wypadków miłosnych” T. Konwickiego w wyk. teatru „Studio B” — 19.
- ◆ Dom Polonii (Rynek Gł. 13): W cyklu spotkań autorskich w ramach Miesiąca Pamięci Narodowej — spotkanie z Stanisławem Kłodzińskim — 18.
- ◆ Hotel „Pod Różą” (Floriańska 14): „Alleluja” — program z udziałem M. Zembatego — 17.30 i 20.
- ◆ MDK „Kazimierz” (Krakowska 13): Wystawa z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej (15—19).
- ◆ Klub „Euhemer” (Rynek Gł. 13): „Pejzaż polski” — wystawa malarstwa Edwarda Sołdeckiego (17—20).
- ◆ Klub MPiK (Rynek Podgórski 7): „Plenery” — wyst. fotograf. J. Pański i J. Terakowskiego (10—20).

## Uwaga wędkarzy!

Zarząd Koła PZW Kraków „Stare Miasto” w porozumieniu z Zarządem Okręgu w Krakowie, informuje, że w dniu 20.04.1986 r. w godz. od 8 do 14 na zalewie w Kryspinowie od strony lasu, odbędzie się Spławikowe Zawody o „Puchar Starego Miasta”.

## KOMU ZGINAŁ WILCZUR?

Pies wilczur w wieku 7—8 lat czeka na swojego właściciela pod adresem aleja Puskina 25 m. 4 a.

## Z obrad Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

## Jak przewyciężyć rozdrobienie ziemi

Województwo miejskie krakowskie pod względem zajmowanej powierzchni plasuje się na 48 miejscu w kraju, zaś pod względem liczby ludności na miejscu piątym. Co ciekawe, decydująca większość obszaru naszego województwa (bo blisko 72 procent) znajduje się w rękach prywatnych. Najbardziej rozdrobionymi gminami są Peim, Tokarnia, Wiśniowa, Proszowice, Koniusz, Jerzmanowice-Przełęź, w których prawie wszystkie użytki rolne są we władaniu indywidualnym. Jest to bardzo kłopotliwe zjawisko gdyż wymaga ono stosowania specjalnych metod kierowania rozwojem rolnictwa, a z drugiej strony zmusza do zmiany tej niekorzystnej sytuacji poprzez systematyczne powiększanie powierzchni po-

## Jak ograniczyć ruch wokół Wawelu?

Ruch samochodowy wokół historycznego wzgórza wawelskiego jest tak intensywny, że sejsmografy Obserwatorium Sejsmologicznego, zamontowane w podziemiach, mają ograniczoną możliwość rejestracji wstrząsów kul ziemskiej na innych kontynentach. Spaliny fatalnie wpływają na stan murów i cegły wawelskiej. Konieczne jest bezwzględne ograniczenie ruchu samochodowego. Do czasu, kiedy w ubiegłym roku przeprowadzono remont nawierzchni Alei Trzech Wieszczów i właśnie wtedy skierowano objazdy, trudno było myśleć o eliminowaniu samochodów. Wydział Komunikacji UMK wydał potem zakaz przejazdu ciężarówkom — ale to jednak za mało. Być może, chociaż częściowo, sprawę rozwiązałby wprowadzenie

## W ćwierćwiecze pamiętnego lotu Jurija Gagarina

## Krakowscy modelarze otwari sezon

Niemal dokładnie w ćwierćwiecze lotu pierwszego człowieka w kosmos — Jurija Gagarina członkowie Sekcji Modelarstwa Lotniczego i Kosmicznego Aeroklubu Krakowskiego spotkali się w niedzielę na lotnisku w Pobiedzisku koło Nowej Huty, by zainaugurować sezon 1986. Mimo dookuczliwego zima i padającego śniegu, na lotnisku stawilo się liczne grono modelarzy. Wśród nich m. in. BRONISŁAW MALCZYK, od sierpnia ub. roku dzierżący tytuł rekordzisty świata w szybkości przelotu modeli z napędem gumo-

## Czyn młodzieżowy w skawińskich „Koncentratkach”

Z okazji X Zjazdu PZPR organizacja zakładowa ZSMP w Skawińskich Zakładach Koncentratów Spożywczych podjęła czyn produkcyjny. W

wym, startujących z wody, takwice ANTONI OPOCZKO, rekordzista Polski w modelarstwie kosmicznym. Widzowie mogli zatem podziwiać najwyższy kurs pilotażu modeli szybowców, samolotów z napędem silnikowym sterowanych falami radiowymi oraz modeli z napędem rakietowym. Przypuszczalnie można, że i w nadchodzącym sezonie krakowscy modelarze podtrzymują dobre tradycje i sięgną po kolejne tytuły mistrzów kraju czy kontynentu, udokumentują swe umiejętności nowymi rekordami Polski i świata. (wam)

## Z okazji X Zjazdu PZPR

organizacja zakładowa ZSMP w Skawińskich Zakładach Koncentratów Spożywczych podjęła czyn produkcyjny. W

## TV-PROGRAM

reż.: R. Wionczek. Wyk.: A. Braszka, J. Gogolewski, T. Zieliński, A. Bazar, Z. Korepta. 21.45 DT — Komentarz. 22.05 Rozmowa na telefon — cz. 2. 22.20 „Jan Salomon czyli portret portretu” — telewizyjny film dokum.

19.00 Piękni i wspaniali. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.00 „Z dymkiem cygara” — gawęda Wilhelma Szewczyka. 20.15 Gwiazdy wielkiego sportu. 20.45 „Rozmowa z Lucyńką” — cz. 8 — progr. Henryka Czyży. 21.35 Wieczór syryjski w TP Bogusz. 18.00 Caritas — znaczy miłość, przywiązanie. 18.29 Przeboje „Dwójki”. 18.30 KRONIKA (Kr.).

19.00 Piękni i wspaniali. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.00 „Z dymkiem cygara” — gawęda Wilhelma Szewczyka. 20.15 Gwiazdy wielkiego sportu. 20.45 „Rozmowa z Lucyńką” — cz. 8 — progr. Henryka Czyży. 21.35 Wieczór syryjski w TP Bogusz. 18.00 Caritas — znaczy miłość, przywiązanie. 18.29 Przeboje „Dwójki”. 18.30 KRONIKA (Kr.).

**teatry**

OPERA — Teatr im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1): S. Moniuszko: Halka — 19.15. MASZKARON — SCENA STUDIO (Boh. Stalingradu 21, II p.): J. Solovici: Królowa nocy na kamiennej pustyni — 18. STYGMATOR (Filipa 6): Wg E. Stachury: Wędrowanie — 19.15. KAWIARNIA „JAMA MICHALIKA” (Floriańska 45): A. t. wesele 88 (Kabaret) — 20.

**kina**

KIJÓW (Kraśnińskiego 3): Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 15 lat) — 17; Czułe słowa (USA 15 lat) — 19.30. KULTURA (Rynek Gł. 27): Być, albo nie być (USA 15 lat) — 9.30, 11.45, 20; Tajemniczy Budda (chiń. 15 lat) — 14; Tajemniczy młoch (radz. 12 lat) — 16; OKP (15 lat) — 15.30; GRYWOLBIE (Dziarżyńskiego 5): Włoskie pretensje (pol. 18 lat) — 18, 17.30, 19; MŁODA GWARDIA — STUDYJNE (Lubicz 6): Tess (fr. 15 lat) — 15; Konfrontacje 85: Podróż do Indii (ang. 18 lat) — 18, 21; (seanse DKF przeniesione do kina „Związkowiec”). PA-SIAZ BIELAKA: Bajki — 12; Węgiele Smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 10, 17; Gry wojenne (USA 12 lat) — 13, 15; Seksmisja (pol. 15 lat) — 19. ROTUNDA (Oleandry 10): Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 15.30, 17.45; Sezon na bazyli (pala. 15 lat) — 20. SYTA MAŁA SALA: Tootsie (USA 15 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Gluppy z kosmosu (ang. 12 lat) — 15.30; (17.45 i 20 — seanse zamknięte). SFINKS (Majakowskiego 3): Potop (pol. 10); Kobieta w kapeluszu (pol. 15 lat) — 18, 19, 20. HOGREK (os. Ugorky): Grenlini rozrabiają (USA 12 lat) — 15.30, 17.30; Pobjedowjko (pol. 15 lat) — 19.30. UCIECHA (Baterów Stalingradu 16): Gluppy z kosmosu (ang. 12 lat) — 16, 18; Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 20. WARSZAWA (Stradomska 13): Komandosi z Nawarony (pala. 15 lat) — 15.30; Grywologia — legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat) — 17.45; Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat) — 20.15. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Eskimosek jest zimno (weg. 18 lat) — 15.45, 18; Sprzedawca kapeluszy (fr. 18 lat) — 20.15. ZWIĄZKOWIEC — STUDYJNE (Grzegorzka 7): Białe góry, czyli niezapowiedziana historia (radz. 15 lat) — 18.

**co-gdzie kiedy?**

PNIEDZIALEK 14 KWIEŃNIA

Justyni jutro Anasztazi

**szpitale**

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11. CHIRURGICZNY DZIECI: Prokocim. LARYNGOLOGICZNY: Na Skarpie 65. UROLOGICZNY: Grzegorzka 18. OKULISTYCZNY: Witkowiec.

**pogotowie**

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14 tel. 999, zachorowania i przewozy — tel. 22-29-99. Podstaje KPR Rynek Podgórski — tel. 66-69-99. Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99. Lotnisko (Baile) — tel. 11-19-99. Nowa Huta — tel. 44-49-99. Krowodrza (Kazimierza Wielkiego 117) — tel. 33-39-99. (Białopłandnicka 8) — tel. 24-39-99. Krzeszowice — tel. 99 Jerzmanowice — tel. 48 Proszowice — tel. 8 Mysłowice — tel. 999 Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — tel. 14 mieszkańców 999; tel. miejski 22-33-54. 78-38-66 — tel. alarmowy 999. Niepolimice, tel. alarmowy: 198. miejski 21-02-09. Iwanowice — tel. 99.

**program II**

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 12.00, 17.00, 21.00, 0.50.

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 7.45 „Właściwy moment” — odc. pow. 8.10 Poranna seren. 8.40 Stereof. archiwum polskiej pios. 9.00 „Neron” — odc. 9.55 „Płate przed gwiazdą” — odc. 10.00 Godz. melom. 11.15 Muzyka. 12.00 Retransm. fr. konc. jubileuszowego Chóru Chłopięcego „Szczęśliwie Słowiki”. 12.25 H. Hancock lat 70: „Head Hunters”. 13.05—13.20 Kraków na antenie: 13.30 Style i kierunki w operze. 14.00 Przeglad płyt. 14.30 Polklor na maple świata. 15.00 „Słoneczne życie” — odc. 15.10 Muzyka. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Płate przed gwiazdą” — odc. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.30 Klub sterc — muz. sol. na płytach kompaktowych. 19.30 Wieczór w Filh. 21.05 Wiecz. refleksje. 21.40 Studio Film. Dokum.: Jerzy Trzaskowski. Sekcje do portretu Włodzisław Hulewiczki. 22.10 Słuchamy rad. 23.00 „Neron” — odc. 23.30. Kone. polski. 24.00 Głosy, instrum., nastroje.

**program III**

6.00—9.05 Zapras. do Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 17.00. 18.00 — Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 „Ludzie z tamtej strony świata” — odc. 30. (powt.). 9.05 Gwiazda tyg.: Gilbert O’Sullivan. 9.15 Czeka i lancet — J. Hajdukiewicz. 9.20 Mała poranna muz. 9.40 Miniat. poet. 9.45 Mała poranna muz. 10.00 Akad. kwadrans. 10.15 Muzyka. Interkult. 10.30 Swiata. 11.15 Portret. W. Krawczuka. 11.30 Sprawy. 11.40 Gwiazda tyg.: Gilbert O’Sullivan. 11.50 M. Muratalljow: „Sokół” — odc. 2 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Ludzie z tamtej strony świata” — odc. 31 (powt.). 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Muzyka. symf. P. Czajkowskiego. 15.05 Słowa w teatrze. 15.40 Sport. Trójka. 16.00 — 19.00 Zapras. do Trójki: 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Faron” — odc. 23. 19.30 Trochę swinga. 19.50 M. Muratalljow: „Sokół” — odc. 3. 20.00 Katalog nagrań. Camel 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadr. jazzu. 21.45 Klub Trójki. cz. 2. 22.05 24 godz. w 16 minut. 1 inf. sport. 22.15 Zakopalczyk. wieczory kameralne. 22.45 Claude Simon i nowa powieść franc. 23.00 Zapras. do Trójki: 23.50 „Człowiek epoki” — odc. 16.

**program IV**

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

7.10 Miedzy nami. 7.40 Jez. franc. 8.10 Pierwsza lata życia — mag. dla młodych rodziców. 8.50 Aktualności. 9.05 „Czapek nad Ładyni” — słuch. (środ. społ.-prz. kl. 3). 9.35 Nie tylko dla przyr. w m. 10.00 „Przyglądaj Dobry Hłaz” — słuch. (jez. pol. kl. 5). 10.30 Hłaz. muz. rockowej. 11.00 Początek do Kozłowski (jez. pol. kl. 1 lic.). 11.30 Włoska muzyka skrypcy. 12.10 Odpow. słuchaczom. 12.30 Matysławskie. 13.00 „Czapek nad Ładyni” — słuch. (środ. społ.-prz. kl. 1). 13.25 Tematy egzotyczne w muz. 14.00 Popol. Młodych Słuch. 16.00 „Rozmowy nocą” — odc. 16.10 Z zielonogórskiego albumu festiw. 16.30 Wideozgr. Strzaka bez ram. 17.05 Primalonda studca: Maria Callas. 18.00 Radiowy poradnik językowy. 18.10 Pios. starej Warszawy. 18.40 St. Eksportów. 19.40 Jez. ros. 19.55 W trosce o przyszłość. 20.20 Wieczór muz. i myśli: Skarby narodów. 23.00 Akad. muz. dawniej. 23.30 Muzykoterapia. 23.40 Gospod. mapa Polski i świata: Jak dobrać ludzi. 23.55 Kalend. rad.

**program V**

17.05 Kompas. 18.20 Wieczorynka. 20.00 Teatr TV. 21.20 „Dzieciństwo i młodość E. Thälmana” — film dok.

**program VI**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program VII**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program VIII**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program IX**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program X**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XI**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XII**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XIII**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XIV**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XV**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XVI**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XVII**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XVIII**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XIX**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XX**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

**program XXI**

16.35 Jez. francuski. 17.25 Życie w przyrodzie — film dok. 19.10 Wieczorynka. 20.30 Echa sportowe. 22.10 „Musica nova slovacca” — odc. 1 cyklu.

„GAZETA KRAKOWSKA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje kolegium: Janusz Handerek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcza, Lech Kmitowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Konstancja Migdał Wadysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Indeusz Stę. Sławomir J. Tabakowski — redaktor naczelny, Edward Wasik — z-ca redaktora naczelnego, Adres redakcji: 31 072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 90-960 Kraków I, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala: ar. tel. 22-75-88 łączący ze wszystkimi działami ODZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p. tel. 203-34 203-54, 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 58-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiśniewa 2 DRUK Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, ul. Pokoju 4. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiśniewa 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Iarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

1 9 4 8 6

Wydanie 1

# SPORT sport

## Górnik samodzielny liderem

Szlagierowy mecz na „szczyśle” tabeli w Zabrzu przyniósł zdecydowane zwycięstwo gospodarcom 3:0, którzy dzięki temu zostali samodzielnym liderem. Zabrzańscy byli w tym meczu lepsi w każdym elemencie sztuki piłkarskiej, choć ich gra też nie pozbawiona była błędów.

Jest jednak Górnikiem drużyna, która potrafi atakować i bronić się 7-8 zawodnikami. To wymaga od zawodników żelaznej kondycji, ale jak widać trener Hubert Kostka umiał przygotować zespół do trudnych, ekipa presyjnych rozgrywek ligi. Tym razem swoich bramek nie strzelili lider w tabeli najskuteczniejszych strzelców — Zguleziński, ale przebudził się Urban, który dwukrotnie (nie bez wplywu obrońców Legii i Kazimierskiego) wpisał się na listę strzelców.

Inna rzecz, że Legia ułatwiła zadanie gospodarzom. Po dobrym występie przeciwko Widzewowi w Warszawie oczekiwaniem iż drużyna ta zagra również ofensywnie w Zabrzu. Spotkał mnie srogi walec. Gościłem od pierwszych minut grał na remis, jedyną ich taktyką było zwalnianie tempa akcji. Jeśli ktoś z takim nastawieniem przyjeżdża do Zabrza, to musi

mech przegrać! Zachowawcza taktyka Legii została więc ukarana.

Czy Górnik będzie mistrzem Polski? Wszystko zapewne rozstrzygnie się w środę w Łodzi w meczu z Widzewem, który nie potrafił wygrać w Poznaniu z Lechem. Osobiście stawiam na Górnika.

Na dole tabeli — mimo zwycięstwa nadal bardzo trudną sytuację ma Zagłębie Sosnowiec, czyżby spasoł Bałtyk, który wysoko przegrał we Wrocławiu? Skrzętnie zbierając punkty Lechia, Stal Mielec, Motor i Zagłębie Lubin. Jeszcze trzy kolejki i wszystko będzie wiadome... (ANS)

W kolejnym meczu II-ligowym piłkarze krakowskiej Wisły w sobotę pokonali na swoim stadionie Ursusa Warszawa 1:0 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu krakowianie utrzymali dystans 3 pkt. do Polonii Bytom, która wygrała u siebie z Bronią Radom 3:1.

W krakowskim meczu naprzeciwko siebie stanęli dwa zespoły zajmujące krakowskie miejsca w lidze, Wisła jest przecież wiceliderem a goście zajmowali ostatnie miejsce w tabeli. Ale na boisku nie widać było specjalnej różnicy w umiejętnościach. Wisłać lepiej wyszkoleni technicznie lepiej przewagę i więcej pozycji strzeleckich, ale grając w dalszym ciągu zbyt schematycznie, w jednostajnym tempie, bez przyspieszenia. Nadal nie najlepiej prezentuje się II linia choć grała w przeobrażonym składzie z rekonwalescentem Krupiańskim i Siudkiem. Podobnie jak w ostatnich meczach najlepszym piłkarzem Wisły był Marek Motyka, który też w 30 min.

WISŁA: Zajda — Mróz (41 min. Bzukała), Malek, Giszka, Markowski (80 min. Smagać), Łąpka, Motyka, Siudek, Krupiański — Moskal, Wróbel. Sędziował Urbańczyk z Riel-ska. (AB)

W drugim secie krakowianie przebudził się z snu, grał na luzie, spokojnie i role się nagie odwróciły. Teraz goście się pogubili. Dobry blok i precyzyjne strzały „hulników” dały szybko efekty. Krakowianie prowadzili już 10:5, ale warszawianie nie dali za wygraną, zaczęli odra-biać straty. Było już tylko 10:9. Końcówka należała znowu do gospodarzy, którzy pewnie wygrali tego seta.

Wstąpiły nadzieje w kibiców, którzy liczyli, że Hutnik nawiąże wyrównaną walkę z liderem, a może nawet wygra. Niestety, bardzo się zawiedli. Krakowianie nie zaczęli grać znowu nerwowo, znowu popełniali szkodliwe błędy, mając ogromne trudności związane z przyjęciem niezbyt prze-cieżnej trudnej zagrywki gości. Legioniści wygrali łatwo trzeciego i czwartego seta oraz cały mecz. Wczoraj Hutnik pokonał Plo-

meń 3:0 (15:7, 15:10, 15:9). Zespołem wyraźnie lepszym byli gospodarze, którzy bez większego wysiłku i na luzie pokonali kłopsko grających gości z Sosnowca. Mecz trwał godzinę i był jednostronnym widowiskiem.

Hutnik grał w składzie: Golec, Jurek; Wagner, Martyniuk, Sańka, Jabłoński oraz Szczepiński, Szarecki i Topór.

Pozostałe wyniki: Stal Stocznia — Płomień 3:2 (8:15, 15:8, 12:15, 15:13, 15:7), Stal Stocznia — Legia 3:1 (15:13, 11:15, 15:7, 15:7).

Po turnieju trener krakowian J. Piwowar powiedział: „Wykonaliśmy plan minimum, wygrając dwa spotkania. Szkoda, że w meczu z Legią moich podopiecznych zjadły nerwy i nie potrafili nawiązać wyrównanej walki. Awansowaliśmy na trzecie miejsce i trzeba go będzie teraz bronić w turnieju w Sosnowcu. Nie rezygnujemy też z wyprzedzenia Stali Stocznia.”

1. Legia 21 39 56—21  
2. Stal 21 38 51—29  
3. HUTNIK 21 34 48—36  
4. Płomień 21 32 42—36  
T.G.

Wczoraj Hutnik pokonał Płomień 3:0 (15:7, 15:10, 15:9). Zespołem wyraźnie lepszym byli gospodarze, którzy bez większego wysiłku i na luzie pokonali kłopsko grających gości z Sosnowca. Mecz trwał godzinę i był jednostronnym widowiskiem.

Hutnik grał w składzie: Golec, Jurek; Wagner, Martyniuk, Sańka, Jabłoński oraz Szczepiński, Szarecki i Topór.

Pozostałe wyniki: Stal Stocznia — Płomień 3:2 (8:15, 15:8, 12:15, 15:13, 15:7), Stal Stocznia — Legia 3:1 (15:13, 11:15, 15:7, 15:7).

Po turnieju trener krakowian J. Piwowar powiedział: „Wykonaliśmy plan minimum, wygrając dwa spotkania. Szkoda, że w meczu z Legią moich podopiecznych zjadły nerwy i nie potrafili nawiązać wyrównanej walki. Awansowaliśmy na trzecie miejsce i trzeba go będzie teraz bronić w turnieju w Sosnowcu. Nie rezygnujemy też z wyprzedzenia Stali Stocznia.”

Wczoraj Hutnik pokonał Płomień 3:0 (15:7, 15:10, 15:9). Zespołem wyraźnie lepszym byli gospodarze, którzy bez większego wysiłku i na luzie pokonali kłopsko grających gości z Sosnowca. Mecz trwał godzinę i był jednostronnym widowiskiem.

Hutnik grał w składzie: Golec, Jurek; Wagner, Martyniuk, Sańka, Jabłoński oraz Szczepiński, Szarecki i Topór.

Pozostałe wyniki: Stal Stocznia — Płomień 3:2 (8:15, 15:8, 12:15, 15:13, 15:7), Stal Stocznia — Legia 3:1 (15:13, 11:15, 15:7, 15:7).

### W Pradze

## Leszek Kucharski wicemistrzem Europy

PRAGA (PAP). Leszek Kucharski został wicemistrzem Europy w tenisie stołowym. W finale gry pojedynczej Polak przegrał ze Szwedem Perssonem 2:1 (19:21, 16:21, 19:21). Brązowe medale zdobyli Andrzej Grubba i Ulf Carlsson (Szwecja).

„Kucharski trafił na świetnie dysponowanego Perssona. Już w rozgrywkach o mistrzostwo RFN Persson sygnował wysoką formę. Wtedy był już chyba najlepszym w reprezentacji Trzech Koron. W Pradze Persson był moim faworytem do złotego medalu” — powiedział po finałowym spotkaniu Grubba.

Finał pań: Batorfi (Węgry) — Bulatowa (ZSRR) 3:1 (11:21, 21:15, 21:14, 21:11).

Młot: Pansky, Hrachova (CSRS) — Lupulescu, Perica (Jug.) 2:0 (21:13, 21:9).

Debel mężczyzn: Waldner, Lindh — Appelgren, Carlsson (wszyscy Szwecja) 2:1 (21:13, 13:21, 21:16).

Debel pań: Bulatowa, Kowtun (ZSRR) — Hrachova (CSRS), Vrtesekoop (Holandia) 2:1 (13:21, 21:16, 21:12).

Bieg Nadwiślański

Na Błoniach rozegrano już po raz 34. Nadwiślański Bieg na Przełaj z udziałem ok. 450 zawodników i zawodniczek z Polski i CSRS. W biegu głównym na 6 km wygrał — K. Gregorczyk z Jagielloni Białostok. „Złota Ciżemka” nagrodę „Dziennika Polskiego” w biegu na 1500 m dziewczół wywalczył M. Pech z TJ Vitkovic.

A o zwycięzcy na pozostałych dystansach: 3000 m juniorów — J. Lechman (Wawel) przed J. Paszudem (SZS Nowy Sącz), 1500 m seniorek — L. Comberg (AZS Kat.) 3000 m seniorek — Z. Kołodziejczyk (AZS Biała Podlaska) przed M. Kroczyk (AZS Kr.), 1000 m dziewcząt — Z. Zboridova (TJ Vitkovic).

Po piątkowym zwycięstwie nad Stalą Stocznia Szczecin, w sobotę Hutnik przegrał z Legią Warszawa 1:3 (3:15, 15:10, 6:15, 8:15). Krakowianie mają niestety kompleks legionistów, nie potrafili z nimi spokojnie grać, znerwiały ich nerwy. Tak było w pierwszej rundzie, gdy Legia pokonała Hutnika w Krakowie właściwie bez walki, tak było i tym razem. Obydwaj podobnie. Dlaczego tak bardzo boją się krakowianie lidera — trudno wytłumaczyć. Faktem jest, że ta bojaźń wprost paraliżuje siatkarzy Hutnika. Pierwszy set sobotniego meczu krakowianie oddali rywalowi bez walki po 14 minutach. Nawet najbardziej doświadczeni zawodnicy, jak Golec, Martyniuk czy Jurek byli zupełnie bezradni, nie potrafili odbierać zagrywek, zapomnieli o bloku.

Zawody jeździeckie w Swoszowicach

12-13 kwietnia br. w Swoszowicach, na hipodromie WLKS „Krakus” odbyły się okręgowe zawody w skokach przez przeszkody, w których udział wzięło 25 zawodników z trzech klubów.

Rozegrano 8 konkursów w klasach od L do C, a których 6 zwyciężył zawodnik „Krakusa”. 5 konkursów wygrał Krzysztof Kozłowski i po jednym Anna Pyrek, Ewa Szlaziak i Joanna Mandęcka. (w)

Złoty medal młodych „Szarotek”

Już po raz 23 w historii klubu juniorzy Podhala zdobyli mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie. W zakończonym w Nowym Targu turnieju finałowym Podhala wygrała i to zdecydowanie wszystkie trzy pojedynki, demonstrując dobrą formę. Najpierw „Szarotki” rozgromiły Unię Oświęcim 11:3 (3:1, 5:2, 3:0) i EKS 13:1 (5:0, 2:0, 6:1), by w decydującym meczu wygrać gładko z GKS Katowice 8:4 (2:0, 4:1, 2:3).

Pozostałe wyniki: EKS — GKS 6:9, GKS — Unia 7:3 i Unia — EKS 12:6. Królem strzelców został Krzysztof Rębala 7 goli, a najlepszym bramkarzem wybrano Włodzimierza Krauzowicza z Podhala. Końcowa tabela: 1. Podhale 6 pkt. (bramki 32:8), 2. GKS Katowice 4 pkt., 3. Unia Oświęcim 2 pkt., 4. EKS 0 pkt.

Samochodowy Rajd Wiosny

W rejonie Dobczyce rozegrano eliminacje samochodowych mistrzostw okręgu — nocny Rajd karta K (PK) objaz z Automobilkłubu Włosny. Startowali liczne zasto-

si na samochodach „fiat 126p” i „125p”. Rajd okazał się trudną próbą, nie ukończyło go wiele osób. W klasyfikacji generalnej wygrała załoga Paweł Petrys i student AZS Paweł Petrys (student AZS) — Artur Skorupka z Katowic. Wygrała także karta K (PK) objaz z Automobilkłubu Włosny. Startowali liczne zasto-

Puchar Sportu

11. Bramka dla Cracovii uzyskał Mazur, dla Zagłębia Kurowski i Garbacz po 2. Nowak i (a) W Krakowie w meczu hokejowym o Puchar Sportu i PZHL Cracovia przegrała z Zagłębiem Sosnowiec 1:5 (0:1, 0:3, 1:1).

Samochodowy Rajd Wiosny

W rejonie Dobczyce rozegrano eliminacje samochodowych mistrzostw okręgu — nocny Rajd karta K (PK) objaz z Automobilkłubu Włosny. Startowali liczne zasto-

Puchar Sportu

11. Bramka dla Cracovii uzyskał Mazur, dla Zagłębia Kurowski i Garbacz po 2. Nowak i (a) W Krakowie w meczu hokejowym o Puchar Sportu i PZHL Cracovia przegrała z Zagłębiem Sosnowiec 1:5 (0:1, 0:3, 1:1).

Samochodowy Rajd Wiosny

W rejonie Dobczyce rozegrano eliminacje samochodowych mistrzostw okręgu — nocny Rajd karta K (PK) objaz z Automobilkłubu Włosny. Startowali liczne zasto-

Puchar Sportu

11. Bramka dla Cracovii uzyskał Mazur, dla Zagłębia Kurowski i Garbacz po 2. Nowak i (a) W Krakowie w meczu hokejowym o Puchar Sportu i PZHL Cracovia przegrała z Zagłębiem Sosnowiec 1:5 (0:1, 0:3, 1:1).



(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ndywidualnym. W II tercju kiedy nasz prowadził 1:0 a potem 2:0 (po dwóch bardzo efektywnych golach Jerzego Christa, szczególnie druga bramka kiedy przedryblował kilku Czechosłowaków i mocnym strzałem dał szansa Szindelowi) była godna... Krutowa! mistrzowie świata grał coraz bardziej nerwowo, ale zamiast płynnych akcji oglądaliśmy solówki poszczególnej graczy co było wrodną młyną naszej, bardzo uważnie grającej drużyny.

A poza tym mieli w sobotę Polacy w bramce wymienienie dysponowanego F. KUKLE. Mówił się, że w hokeju bramkarz to co najmniej 50 procent zwycięstwa, w sobotę Kukla bronił chwilami jak w transie, szczególnie w I i II tercju kiedy rywala przez zwalnianie akcji, a nawet wybiła kładka na uwolnienie a kiedy nadarzała się okazja atakowali szybkimi kontrami. Taktyka ta zdała egzamin bowiem Czechosłowacy próbowali przebić się przez naszą obronę wyłącznie akcjami

indywidualnym. W II tercju kiedy nasz prowadził 1:0 a potem 2:0 (po dwóch bardzo efektywnych golach Jerzego Christa, szczególnie druga bramka kiedy przedryblował kilku Czechosłowaków i mocnym strzałem dał szansa Szindelowi) była godna... Krutowa! mistrzowie świata grał coraz bardziej nerwowo, ale zamiast płynnych akcji oglądaliśmy solówki poszczególnej graczy co było wrodną młyną naszej, bardzo uważnie grającej drużyny.

A poza tym mieli w sobotę Polacy w bramce wymienienie dysponowanego F. KUKLE. Mówił się, że w hokeju bramkarz to co najmniej 50 procent zwycięstwa, w sobotę Kukla bronił chwilami jak w transie, szczególnie w I i II tercju kiedy rywala przez zwalnianie akcji, a nawet wybiła kładka na uwolnienie a kiedy nadarzała się okazja atakowali szybkimi kontrami. Taktyka ta zdała egzamin bowiem Czechosłowacy próbowali przebić się przez naszą obronę wyłącznie akcjami

indywidualnym. W II tercju kiedy nasz prowadził 1:0 a potem 2:0 (po dwóch bardzo efektywnych golach Jerzego Christa, szczególnie druga bramka kiedy przedryblował kilku Czechosłowaków i mocnym strzałem dał szansa Szindelowi) była godna... Krutowa! mistrzowie świata grał coraz bardziej nerwowo, ale zamiast płynnych akcji oglądaliśmy solówki poszczególnej graczy co było wrodną młyną naszej, bardzo uważnie grającej drużyny.

A poza tym mieli w sobotę Polacy w bramce wymienienie dysponowanego F. KUKLE. Mówił się, że w hokeju bramkarz to co najmniej 50 procent zwycięstwa, w sobotę Kukla bronił chwilami jak w transie, szczególnie w I i II tercju kiedy rywala przez zwalnianie akcji, a nawet wybiła kładka na uwolnienie a kiedy nadarzała się okazja atakowali szybkimi kontrami. Taktyka ta zdała egzamin bowiem Czechosłowacy próbowali przebić się przez naszą obronę wyłącznie akcjami

indywidualnym. W II tercju kiedy nasz prowadził 1:0 a potem 2:0 (po dwóch bardzo efektywnych golach Jerzego Christa, szczególnie druga bramka kiedy przedryblował kilku Czechosłowaków i mocnym strzałem dał szansa Szindelowi) była godna... Krutowa! mistrzowie świata grał coraz bardziej nerwowo, ale zamiast płynnych akcji oglądaliśmy solówki poszczególnej graczy co było wrodną młyną naszej, bardzo uważnie grającej drużyny.

A poza tym mieli w sobotę Polacy w bramce wymienienie dysponowanego F. KUKLE. Mówił się, że w hokeju bramkarz to co najmniej 50 procent zwycięstwa, w sobotę Kukla bronił chwilami jak w transie, szczególnie w I i II tercju kiedy rywala przez zwalnianie akcji, a nawet wybiła kładka na uwolnienie a kiedy nadarzała się okazja atakowali szybkimi kontrami. Taktyka ta zdała egzamin bowiem Czechosłowacy próbowali przebić się przez naszą obronę wyłącznie akcjami

indywidualnym. W II tercju kiedy nasz prowadził 1:0 a potem 2:0 (po dwóch bardzo efektywnych golach Jerzego Christa, szczególnie druga bramka kiedy przedryblował kilku Czechosłowaków i mocnym strzałem dał szansa Szindelowi) była godna... Krutowa! mistrzowie świata grał coraz bardziej nerwowo, ale zamiast płynnych akcji oglądaliśmy solówki poszczególnej graczy co było wrodną młyną naszej, bardzo uważnie grającej drużyny.

A poza tym mieli w sobotę Polacy w bramce wymienienie dysponowanego F. KUKLE. Mówił się, że w hokeju bramkarz to co najmniej 50 procent zwycięstwa, w sobotę Kukla bronił chwilami jak w transie, szczególnie w I i II tercju kiedy rywala przez zwalnianie akcji, a nawet wybiła kładka na uwolnienie a kiedy nadarzała się okazja atakowali szybkimi kontrami. Taktyka ta zdała egzamin bowiem Czechosłowacy próbowali przebić się przez naszą obronę wyłącznie akcjami

indywidualnym. W II tercju kiedy nasz prowadził 1:0 a potem 2:0 (po dwóch bardzo efektywnych golach Jerzego Christa, szczególnie druga bramka kiedy przedryblował kilku Czechosłowaków i mocnym strzałem dał szansa Szindelowi) była godna... Krutowa! mistrzowie świata grał coraz bardziej nerwowo, ale zamiast płynnych akcji oglądaliśmy solówki poszczególnej graczy co było wrodną młyną naszej, bardzo uważnie grającej drużyny.

A poza tym mieli w sobotę Polacy w bramce wymienienie dysponowanego F. KUKLE. Mówił się, że w hokeju bramkarz to co najmniej 50 procent zwycięstwa, w sobotę Kukla bronił chwilami jak w transie, szczególnie w I i II tercju kiedy rywala przez zwalnianie akcji, a nawet wybiła kładka na uwolnienie a kiedy nadarzała się okazja atakowali szybkimi kontrami. Taktyka ta zdała egzamin bowiem Czechosłowacy próbowali przebić się przez naszą obronę wyłącznie akcjami

indywidualnym. W II tercju kiedy nasz prowadził 1:0 a potem 2:0 (po dwóch bardzo efektywnych golach Jerzego Christa, szczególnie druga bramka kiedy przedryblował kilku Czechosłowaków i mocnym strzałem dał szansa Szindelowi) była godna... Krutowa! mistrzowie świata grał coraz bardziej nerwowo, ale zamiast płynnych akcji oglądaliśmy solówki poszczególnej graczy co było wrodną młyną naszej, bardzo uważnie grającej drużyny.

A poza tym mieli w sobotę Polacy w bramce wymienienie dysponowanego F. KUKLE. Mówił się, że w hokeju bramkarz to co najmniej 50 procent zwycięstwa, w sobotę Kukla bronił chwilami jak w transie, szczególnie w I i II tercju kiedy rywala przez zwalnianie akcji, a nawet wybiła kładka na uwolnienie a kiedy nadarzała się okazja atakowali szybkimi kontrami. Taktyka ta zdała egzamin bowiem Czechosłowacy próbowali przebić się przez naszą obronę wyłącznie akcjami

indywidualnym. W II tercju kiedy nasz prowadził 1:0 a potem 2:0 (po dwóch bardzo efektywnych golach Jerzego Christa, szczególnie druga bramka kiedy przedryblował kilku Czechosłowaków i mocnym strzałem dał szansa Szindelowi) była godna... Krutowa! mistrzowie świata grał coraz bardziej nerwowo, ale zamiast płynnych akcji oglądaliśmy solówki poszczególnej graczy co było wrodną młyną naszej, bardzo uważnie grającej drużyny.

A poza tym mieli w sobotę Polacy w bramce wymienienie dysponowanego F. KUKLE. Mówił się, że w hokeju bramkarz to co najmniej 50 procent zwycięstwa, w sobotę Kukla bronił chwilami jak w transie, szczególnie w I i II tercju kiedy rywala przez zwalnianie akcji, a nawet wybiła kładka na uwolnienie a kiedy nadarzała się okazja atakowali szybkimi kontrami. Taktyka ta zdała egzamin bowiem Czechosłowacy próbowali przebić się przez naszą obronę wyłącznie akcjami

## Czechosłowacy poza „wielką czwórka”?

# W Moskwie same sensacje!

bramki — cóż to były za nerwowe sekundy! Kukla był prawdziwą ostoją naszej drużyny. Trudno opisać, radość Polaków po tym zwycięstwie. Na ekranach TV widać było pla-czącego ze szczęścia kierownika drużyny — Bronisława Smole-nia. Takie mecze zdarzają się nieczęsto!

Wczoraj Polacy przegrali z USA 2:7 (0:1, 1:2, 1:4), bramki dla nas zdobyli: Kadziolka 34 min. i Gruth 48 min. Nasza drużyna starała się dotrzymać kroku szybszym i lepiej wyszkolonym hokeistom amerykańskim, jeszcze na 8 min. przed końcem przegrywaliśmy tylko 2:4, ale w końcówce nasi zawodnicy opadli z sił (dał o sobie znać wysiłek włożony w sobotni mecz z 1. ZSRR i stracił jeszcze 3 gole. Mimo puszczania 7 goli dobrze bronili Kukla, w drużynie amerykańskiej dobry mecz rozegrał strzelec 3 goli zawodowy hokeista z Los Angeles — „Butsy” Erickson.

Mistrzostwa mają kolejną niespodziankę, Czechosłowacy po-

twierdził słabą formę i przegrał nieoczekiwanie drugi mecz z RFN 3:4. Mistrzowie świata prowadził już 3:1. Drużyna RFN wydrwiła grając w osłabieniu a zwycięską bramkę strzeliła grając z przewagą jednego gracza. Ostatnie 22 sek. CSRS grała w szóstce przedkolej czworoce wali, ale nie zdolała wyrównać.

Na cele jakie zostały oszczędzone straty punktu jest ZSRR.

Wyniki: Kanada — RFN 5:3 (2:1, 3:0, 3:2), Finlandia — USA 5:4 (2:1, 1:3, 2:0), ZSRR — Szwecja 4:2 (1:0, 1:1, 2:1), Polska — CSRS 2:1 (0:0, 1:0, 1:1), Szwecja — Kanada 4:1 (2:0, 2:1, 0:0), Polska — USA 2:7 (0:1, 1:2, 1:4), RFN — CSRS 4:3 (0:1, 2:2, 2:0), ZSRR — Finlandia 4:1 (2:0, 1:1, 1:0).

1. ZSRR 4:0 8-3  
2. USA 2:2 11-7  
3. Kanada 2:2 9-7  
4. Szwecja 2:2 6-5  
5. Finlandia 2:2 6-8  
6. RFN 2:2 7-11  
7. Polska 2:2 4-8  
8. CSRS 0:4 4-6

Dziś przerwa w turnieju. (ANS)

## 7 miejsce Folgi

Popisem Bułgarki Bianki Panowej był międzynarodowy turniej w gimnastyce artystycznej jaki odbył się w Wiesbaden. Panowa w każdej z czterech konkurencji pokazała bardzo trudny program. Wykonała go bezbłędnie otrzymując od sędziów cztery maksymalne oceny po 10,00 pkt. Wygrała tym samym wielobój — 40,00 pkt. wyprzedzając swą rodaczkę Bonewą 39,800 pkt. i Dietrich (NRD) 39,825 pkt. Polka — Teresa Folga była siódma — 38,675 pkt.

Roma na czele!

Włochy — na dwie kolejki przed zakończeniem II-gi Roma dogoniła Juventus. Klub Bonka pokonał na wyjeździe Plisę 4:2, co wobec remisu Juventusa z Samporią w Genoi 0:0 oznaczało zrównanie się tych zespołów punktami. Na czele tabeli jest Roma, która ma lepszą różnicę bramek, plus 26, a Juventus plus 24.

Anglia — liderzy wygrali swoje mecze: Everton na wyjeździe z Arsenalem 1:0, Liverpool u siebie z Coventry 5:0. Prowadzi Liverpool 73 pkt. przed Evertonem 70.

RFN — zaostza się rywalizacja o mistrzostwo kraju. Na 3 kolejki przed zakończeniem rozgrywek przewaga Werderu Brema nad Bayerem Munchen zmalała do 2 pkt. Werder przegrał na wyjeździe z Bayer Uerdingen 0:1, Bayern na wyjeździe pokonał Borussia Dortmund 3:0. Bremen-czyzy przegrał pierwszy mecz w tym roku.

R. Kubacki mistrzem świata juniorów!

Trwa dobra passa polskich judoków. Po sukcesach naszych zawodników w ME, kolejny przedstawiciel tej dyscypliny sportu odniósł wspaniały sukces. W drugim dniu MŚ juniorów w Rzymie złoty medal zdobył Rafał Kubacki. Polak wygrał rywalizację w wadze ponad 95 kg.

## Koszykarki LKS mistrzem

# 5. lokata Wisły

Po 2-letniej przerwie koszykarki LKS znowu powróciły na mistrzowski tron. Zgodnie z oczekiwaniami lodzianki wygrały także drugi finałowy mecz ze Szezą 78:71 (41:31). Brązowy medal wywalczyła Spójnia Gdańsk, która wygrała z Lechem w sobotę 85:67, a w niedzielę 80:75.

Obrońcynie tytułu mistrzowskiego, koszykarki Wisły uległy w meczu w tegorocznych rozgrywkach dopiero na 5 miejscu. Decydujące mecze z AZS Poznań grały krakowianki u siebie. W sobotę Wisła dość pewnie wygrała 64:52 (31:25). Krakowianki kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie, prowadząc stale bezproblemowo różnicę.

Wczorajszym mecz miał inny przebieg. Tym razem poznanianki grały znacznie lepiej i prowadziły nawet do przerwy 1:0 punktami. Potem Wisła uzyskała kilkupunktową przewagę, ale w 30 min spadła za 5 osobisty Severny, a w minutę póź-

O 7 miejsce: Włókniarz Pab. — Czarni 69:68.

Ostateczna klasyfikacja Hgi: 1. LKS, 2. Szeza, 3. Spójnia Gd., 4. Lech, 5. Wisła, 6. AZS Poznań, 7. Włókniarz Pabianice, 8. Czarny Szczecin.

19-20 IV pierwszy turniej

## VI Grand Prix Olszy

Po raz szósty Kolejowy Klub Sportowy Olsza organizuje turniej tenisowy dla niezeszarych, pod patronatem Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego Śródmieście.

W skład Grand Prix wchodzi 13 turniejów (8 singli i 5 debli).

A o terminy gier pojedynczych: 19-20 kwietnia, 24-25 maja, 21-22 czerwca, 5-6 lipca, 19-20 lipca, 16-17 sierpnia, 20-21 września i 17-18 października.

Deblie: 17-18 maja, 7-8 czerwca, 2-3 sierpnia, 6-7 września, 11-12 października.

Turnieje te cieszące się olbrzymim zainteresowaniem i bardzo sprawnie przeprowadzane dają odpowiedź na to, kto jest najlepszym tenisistą-amatorem Krakowa. Przypominamy, że pięciokrotnie zwycięzcą został Maciej Aleksandrowicz. Bardzo ciekawie zapowiada się atak młodych na pozycje „starych” mistrzów.

Losowanie każdego turnieju odbędzie się zawsze w piątek o godz. 17 w lokalu klubowym przy ul. Siedleckiego 7. (a)

## KALEJ DOSKOP

DALEKOPIS

(S) W finale międzynarodowego turnieju szachistów w Warszawie Marco Marin (Włochy) pokonał Koriaszkina (ZSRR) 10:7. W pojedynku o 3 miejsce Mindirgasow (ZSRR) zwyciężył Pogosawa (ZSRR) 12:11. Najlepszy z Polaków Olech zajął 8 miejsce.

W finale turnieju o „Szablę Wołodyjowskiego” ZSRR pokonał Węgry 9:5, o 3 miejsce Polska i zwyciężyła Bułgaria 9:8.

W wieku 56 lat zmarł po długiej chorobie Stanisław Jungwir, były świetny lekkoatleta, wielokrotny reprezentant Czechosłowacji.

W Poznaniu w meczu rugby Polska — RFN w ramach pucharu FIRA wygrał nasz zespół 28:12 (9:9).

Zwycięstwem reprezentacji Węgier w siatkówce kobiet zakończył się w Szombathely turniej o puchar Sawaril. Mimo porażki w ostatnim meczu z Kubą 2:3 Węgierki zajęły 1 miejsce.

W półfinale finałowego turnieju mistrzostw WCT w Dallas Becker pokonał Edberga 7:6 (7:5), 7:6 (9:7), 4:6, 7:6 (7:2).

R. Kubacki mistrzem świata juniorów!

Trwa dobra passa polskich judoków. Po sukcesach naszych zawodników w ME, kolejny przedstawiciel tej dyscypliny sportu odniósł wspaniały sukces. W drugim dniu MŚ juniorów w Rzymie złoty medal zdobył Rafał Kubacki. Polak wygrał rywalizację w wadze ponad 95 kg.

Koszykarki LKS mistrzem

# 5. lokata Wisły

Po 2-letniej przerwie koszykarki LKS znowu powróciły na mistrzowski tron. Zgodnie z oczekiwaniami lodzianki wygrały także drugi finałowy mecz ze Szezą 78:71 (41:31). Brązowy medal wywalczyła Spójnia Gdańsk, która wygrała z Lechem w sobotę 85:67, a w niedzielę 80:75.

Obrońcynie tytułu mistrzowskiego, koszykarki Wisły uległy w meczu w tegorocznych rozgrywkach dopiero na 5 miejscu. Decydujące mecze z AZS Poznań grały krakowianki u siebie. W sobotę Wisła dość pewnie wygrała 64:52 (31:25). Krakowianki kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie, prowadząc stale bezproblemowo różnicę.

Wczorajszym mecz miał inny przebieg. Tym razem poznanianki grały znacznie lepiej i prowadziły nawet do przerwy 1:0 punktami. Potem Wisła uzyskała kilkupunktową przewagę, ale w 30 min spadła za 5 osobisty Severny, a w minutę póź-